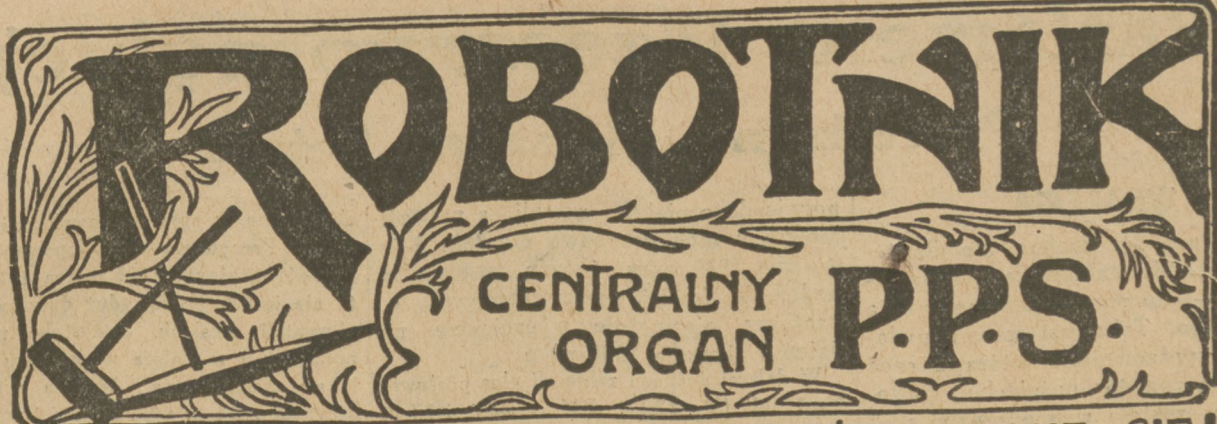


NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-iej
Opłata pocztowa uliszczona ry-
czałem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Wrecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

CENA NUMERU
20 GROSZY.

DZIESIĘCIOLECIE ŁOTWY 1918 — 1928

18-go listopada 1918 tuż po rewolucji niemieckiej, a więc już w Jobie wycofania się okupantów niemieckich z Łotwy, t. zw. Rada Ludowa łotewska proklamowała niepodległość Łotwy.

Okres faktycznego utrwalenia się niepodległości trwał dość długo. Nic dziwnego: na terenie Łotwy krzyżowały się wpływy bolszewików, denikinowców, Niemców, nawet Anglików. W krwawych zmaganiach się z Niemcami i bolszewikami budowała młoda Łotwa swą niepodległość. Przypominamy przy tej sposobności rolę Polski: minister Mejerowicz już w październiku 1919 podczas pobytu w Warszawie prosił o pomoc; premier Paderewski wręczył mu uznanie nowego państwa; 15 stycznia 1920 Polska zawiera umowę wojskową z Łotwą; w lutym tegoż roku generał Smigły zdobywa Dyneburg („Dziwnski”); 1 kwietnia wojska polskie ustępują z Inflant, pozostając tylko w forcie Dyneburskiej, a i tę później odesłują Łotyszom. Polska odegrała tu swą piękną kartę dziejową. Pamiętam dobrze te chwile, gdy wówczas z Łotwy. Niedzielnym wracaliśmy z Tallinna przez Dyneburg z 1-szej bałtyckiej konferencji socjalistycznej.

A socjaliści łotewscy odegrali nie małą rolę przy budowie niepodległej Łotwy. Zapewne, nie stawiali sobie wcześniej, jeszcze przed wojną, tego celu — niepodległości narodu (jak PPS.), lecz przy tworzeniu państwa niepodległego odegrali wielką, może decydującą rolę. Konstytuanta łotewska zebrała się dopiero w kwietniu 1920 r., po ukończeniu ciężkich walk z Niemcami i bolszewikami. Na 150 deputowanych, wybranych w powszechnym głosowaniu, było 57 socjalnych demokratów. Od owego czasu Łotwa zostaje demokratyczną republiką. Radykalna reforma rolna z r. 1920 znosi większą własność ziemską ponad 100 dziesięcin; ta reforma została oczywiście ogromnie ułatwiona dzięki temu, iż większą własność była przeważnie niemiecka. Natomiast w trudnym położeniu znalazł się przemysł łotewski (a więc i proletarij), pracujący dotychczas na rynki rosyjskie.

Z wielką sympatią obserwowaliśmy rozwój Łotwy w ubiegłym dziesięcioleciu. Polskę bowiem łączyło z Łotwą (i łączy do dziś dnia) mnóstwo pierwszorzędnych czynników. Przedewszystkiem zaś jednaka rola obrońców pokoju na wschodzie Europy. Pokoju, a więc i — zdobytej niepodległości.

Łączą nas także historia równoległej walki z caratem o niepodległość i demokrację. Pomoc Polski przy tworzeniu niepodległego państwa łotewskiego niech będzie symbolem wspólnych interesów i wspólnych niebezpieczeństw!

Zwłaszcza my, socjaliści polscy, czujemy się bliżej socjalistom łotewskim, z którymi podtrzymujemy żywe stosunki od owej cytowanej bałtyckiej konferencji z r. 19. Równoległe z towarzyszącymi łotewskimi prowadziliśmy walkę z caratem, potem o umocnienie niepodległości, o konstytucję demokratyczną, o reformę rolną, o utrwalenie pokoju. Gdy faszyzm na Łotwie podniósł był głowę, a socjalizm stoczył z nim zwycięską walkę, — z głębokim zrozumieniem i sympatią śledziliśmy przebieg tej bohaterkiej obrony demokracji ze strony naszych towarzyszy łotewskich. „Języki nasze są obce — mówił na kongresie w Sosnowcu łotewski delegat t. Ulpe — ale język walki jest wspólny!”

Socjalni demokraci są najsilniejszą partią na Łotwie i tradycyjnie mają około jednej trzeciej ogólnej liczby mandatów w Sejmie. Marszałkiem Sejmu, również tradycyjnie, jest zasłużony bojownik, tow. Paweł Kalnin. Najwybitniejszym pisarzem

Oświadczenie Marsz. Sejmu tow. Ignacego Daszyńskiego W sprawie ostatnich wydarzeń na terenie Sejmu

Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia Sejmu MARSZAŁEK Daszyński zwrócił się do Izby z następującym oświadczeniem:

WYSOKA IZBO! Jeden z Panów Posłów zwrócił się do mnie wczoraj w godzinach wieczorowych z żądaniem listownym, ażebym odwołał posiedzenie jednej z Komisji, gdzie po wyjeździe przewodniczącego przewo-

dniczy kolega poseł, który nie przyjął pojedynku, a tem samem wedle listu jest człowiekiem niehonorowym.

List ten pozostawić musiałem bez odpowiedzi, a to z następujących powodów: **POJEDYNEK JEST PRAWEM ZAKAZANY, PRZEZ RELIGJĘ JAKO MORD POTEPIONY, PRZEZ OPINIE PUBLICZNE W OLBRYMIEJ WIEKSZOŚCI SPOŁECZYSTWA NASZEGO NIEUZNA-**

NY JAKO WŁAŚCIWY ŚRODEK ZAŁATWIANIA SPORÓW I RÓŻNIC ZWŁASZCZA SPORÓW I RÓŻNIC POLITYCZNYCH. Opinia naszego narodu jest w tem zgodna z opinią najznakomitszych ludzi cywilizowanych narodów i z opinią narodów najwyższej stojących. W dziejach naszych, zwłaszcza w dziejach okresu upadku Państwa Polskiego, pojedynek, który miał się stać środkiem wyrównywa-

nia różnic politycznych, odegrał niezmierznie smutną rolę. Z tych powodów nie mogłem uznać pojedynku jako jedynej miary do uznawania uczciwości danego człowieka, a tembardziej danego posła i pozostał list bez odpowiedzi. (GŁOSY: BRAWO, SŁUSZNIE, OKLASKI NA WSZYSTKICH ŁAWACH Z WYJĄTKIEM B. B.).

Pod sąd opinii Proletariatu Polski! Zbójcecki napad „jaworowszczyków” na zebranie tramwajarzy Zamach został odparty.

METODY T. ZW. DAWNEJ FRAKCJI REWOLUCYJNEJ.

Jaworowszczyzna w Warszawie traci grunt pod nogami. Zaczyna się chwytac metod, które klasowemu ruchowi robotniczemu nie zaszkodzą, a kompromitują coraz bardziej t. zw. Frakcję Rewolucyjną.

Jeżeli „rewolucyjność” polegać ma na łamaniu krzesel, niszczeniu sal, deptaniu dekoracji, przeznaczonych dla przedstawień robotniczych... no i biciu i kaleczeniu spokojnie obradujących tramwajarzy warszawskich — to bojówka p. Jaworowskiego zda egzamin fatalnie! Pobila ona paru ludzi, narobiła dużo szkody i wobec stanowczej postawy robotników, wycofała się, pod ochroną policji, która nadbiegła wtedy, gdy już właściwie całe zajście zostało zlikwidowane.

Tego rodzaju metody, których już próbowano na paru masówkach robotniczych nie przysparzały laurów klicie posła Jaworowskiego; nie pomogło obstawianie fabryk policją, nie pomogły napady na poszczególne jednostki w ruchu robotniczym, zarządzone więc — widocznie na rozkaz z góry — większa akcja „rewolucyjna”, która by w myśl intencji inicjatorów, wniosła w szeregi robotników warszawskich popłoch.

Oparciem dla frakcji p. Jaworowskiego są niektóre przedsiębiorstwa miejskie. Robotnicy i pracownicy miejscy terroryzowani przez swe władze miejskie, zagrożeni wyrzuceniem na bruk, obecnie przed zimą nie chcą „rejestrować się” w szeregach t. zw. frakcji rewolucyjnej. Frakcja ta liczyła zwłaszcza na tramwajarzy i uważała robotników tam pracujących za swą wierną gwardję. Srodcie się zawiodła po onegdajszym zgromadzeniu robotników warsztatowych, którego przebieg i uchwały znane są czytelnikom „Robotnika”.

ZEBRANIE TRAMWAJARZY.

Wczoraj rano odbyło się masowe zgromadzenie robotników i pracowników tramwajowych, pracujących na wozach i dało wynik dla dotychczasowych współwładczy Magistratu fatalny.

Jednomyślnie przy udziale kilkuset robotników uchwalono potępic akcję rozłamową, prowadzoną w Związku Zawodowym Pracowników Użyteczności Publicznej (Oddział VI) wspólnie z rozłamowcami z pod znaku p. Jaworowskiego pod hasłem tworzenia nowego związku rzekomo klasowego. Zebrani na tym wiecu potępiłi jednomyślnie rozłamową Radę Związków Zawodowych, powołaną przez klikę posła Jaworowskiego i wezwali Centralną Komisję Związków Zawodowych do przywrócenia praw członkowskich tym działaczom, na terenie klasowych związków, których usiłował p. Jaworowski pozbawić wpływu w klasie robotniczej.

NAPAD NA LOKAL ZW. METALOWCÓW.

Wieczorne wczorajsze zgromadzenie tramwajarzy — metalowców obradujące pod przewodnictwem tow. Ostrowskiego, w którym wzięły udział setki robotników, miało przebieg rozwiewający zupełnie nadzieje grupy p. Jaworowskiego. Po przemówieniu tow. Zdanowskiego, które spotkało się z ogólnym aplauzem zgromadzonych przemawiali mówcy z grona tramwajarzy tow. Łentowski, Kaczyński, Borowski, którym bojówka, złożona z robotników Fabryki Karabinów przerywała, ale wobec zdecydowanej postawy zgromadzonych chwilowo uspokoiła się.

W czasie przemówienia tow. Haupa BOJÓWKA DOKONAŁA ATAKU NA TRYBUNE.

Pod wodzą znanych robotników warszawskich osobników, jak: Celejewski,

Jabłoński, Laskorzyński Ju'jan, Maciejewski Feliks, Trurzewski, Pawlik, Koralski Jędrzej, Krause (z Zakładów Saperskich) usiłowali napastnicy zmasakrować tow. Zdanowskiego, Haupa, Gonerkę, oraz prezydium zgromadzenia.

Rozpoczęła się bójka. Bojówka p. Jaworowskiego, posługiwała się łaskami, kastetami, a nawet nożami. Tramwajarze stanęli w obronie napastników i kilkunastu z nich odniosło obrażenia. Napastnicy zaczęli swą mocno alkoholem podnieconą energję wyładowywać na sprzętach i dekoracjach świeżo urządzonej sceny.

Atak bojówki został spowodowany tem, że tow. Haupa wobec ciągłych przerywań odwołał się do zgromadzenia i wszystkimi głosami przeciw 6 sala wezwała mówcę do kontynuowania przemówienia. Potem zaś wtargnęła liczniejsza bojówka.

To stało się hasłem do ataku już przygotowanego.

NAPAD BYŁ PRZYGOTOWANY!

Już przedpołudniem dnia wczorajszego po rozmaitych lokalach pijącej bojówki p. Jaworowskiego zapowiadała, że musi z tramwajarzami „zrobić porządek”. W Pruszkowie na odbywającym się popołudniu zgromadzeniu w fabryce „Stow. Mechaników” zapowiadał Jabłoński, że lokal Metalowców przy ul. Leszno musi być „nasz”.

Na schodach ustawili się „bojowcy” p. Jaworowskiego w szpaler i usiłowali terroryzować wchodzących.

SZCZEGÓŁY.

Okazało się w czasie bójki, która musiała się wywiązać, że „bojowcy” posługiwali się nożami.

Ranny nożem został w szczękę tow. Gajewski Stefan, jeden z tramwajarzy został ranny nożem w rękę.

INTERWENCJA POLICJI.

Na skutek krzyków, czy też zaalarmowania policji przez kogoś, zjawił się

silny oddział policji, który faktycznie już raczej musiał zaopiekować się wypartą z sali bojówką p. Jaworowskiego.

Bardzo były charakterystyczne odpowiedzi, które otrzymał komisarz policji pytający się o powód zajścia.

Jeden z „bojowców” odpowiedział, że musiał bić, bo Haupa krzyczał: „precz z Piłsudskim”. Było to kłamstwo. Komisarz pyta się: „dlaczego pan jest pijany”. „Broń Boże ani kropki wódki nie miałem w gębie”. „A to widocznie czuć od pana zeszłoroczną wódkę”.

OBURZAJĄCE FAKTY.

P. Celejewski twierdził też, że powodem napadu był okrzyk przeciw Piłsudskiemu i że związek jest komunistyczny.

W czasie swego prowokacyjnego przemówienia nawoływał on do wyrzucenia „komunisty” tow. posła Topinka z lokalu.

Tenże sam Celejewski i jego otoczenie groziło jednemu z robotników: „ty zginięsz dziadu”. Napastnicy umawiali się między sobą, by tow. Haupa wprowadzić i „załatwić się z nim”.

Napastnicy demolując urządzenia sali usiłowali wyważyć drzwi do sekretariatu Związku, lecz zostali odparci.

Te przykre szczegóły wskazują, jakich ludzi i w jakim stanie pchnęła klika p. Jaworowskiego do bratobójczej walki, w czasie spokojnie obradującego zgromadzenia.

Klasa robotnicza m. Warszawy musi czuć głęboką pogardę dla metod t. zw. frakcji rewolucyjnej.

Ostrzegamy sprawców wczorajszych hanbiących ruch robotniczy zająć, że w razie ponowienia podobnych prób w przyszłości, zorganizowana klasa robotnicza Warszawy znajdzie sposoby i środki skutecznego ich odparcia.

CHOROBA TOW. ZYGMUNTA MARKA

Tow. Zygmunt Marek zachorował poważnie. Stan jego jest ciężki. Według opinii lekarzy choroba powstała na tle przeżyć psychicznych w związku z na-

paściami, jakie spotkały ostatnio tow. Marka ze strony Klubu B. B. i niektórych pism „sanacyjnych”.

łotewskim (do niedawna ministrem oświaty) — tow. Rajnis, sławny dramaturg.

Nasze partie poznały się dobrze nawzajem, posyłając licznych delegatów na zjazdy i konf. encje. Wycieczki (TUR-a do Łotwy, łotewskich związków zawodowych i soc. akademików do Polski) wzmocniły naszą przyjaźń.

Były wprawdzie w okresie minione 10-lecia pewne tarcia między Polską a Łotwą (przypominamy sprawę 6 gmin polskich powiatu Ilkustzańskiego, a zwłaszcza pewnych posunięć w zagranicznej polityce łotewskiej w stosunku do Rosji), ale nie powinny w żadnym wypadku zasła-

niać tej wielkiej prawdy, że Polska i Łotwa mają wielkie wspólne niebezpieczeństwa i wspólne interesy!

I znówu zwłaszcza my, socjaliści polscy, mile wspominamy te serdeczne stosunki, które nas w ubiegłym 10-leciu łączyły z socjalną demokracją łotewską.

Dlatego też w przededniu łotewskich uroczystości niepodległościowych składamy młodej republice łotewskiej szczerze życzenia dalszego rozwoju — w ręce naszego przyjaciela marszałka tow. Kalnina!

A naszą sekcję PPS. w Rydze prosimy złożyć w uroczystej formie te nasze życzenia tt. łotewskim.

K. Czapiński.

UCHWAŁA KOMISJI POROZUMIEWAWCZEJ DLA OBRONY REPUBLIKI I DEMOKRACJI (Z.P.P.S., KLUB PARLAMENTARNY P.S.L. „WYZWOLENIE” I KLUB PARLAMENTARNY STR. CHŁOPSKIEGO) PRZECIW POJEDYNKOM

Komisja Porozumiewawcza dla Obrony Republiki i demokracji stwierdza, że rozstrzyganie sporów honorowych przez pojedynki jest przeżytkiem feudalizmu, nad którym czas już najwyższy przejść do porządku dziennego.

T. zw. kodeksy honorowe, nieuznające honoru chłopów i robotników, nie mogą być obowiązujące dla ludzi cywilizowanych w demokratycznej Rzeczypospolitej.

Zatargi pomiędzy ludźmi godnymi szacunku winny być rozstrzygane i załatwiane jedynie przez orzeczenie osób trzecich, zaś zadanie poważnych działaczy publicznych jest poświęcanie całego

wysiłku dla ich właściwej pracy społecznej, a nie wikłanie się w formalistycę t. zw. kodeksów honorowych, wydawanych samowolnie przez wstecznych i nieodpowiedzialnych „prawodawców”.

Wobec powyższego Komisja Porozumiewawcza potępia zarówno wyzywania na pojedynek, jak i przyjmowania wyzywań pojedynkowych.

Warszawa, dnia 16.X 1928 r.

Rezolucję powyższą uchwalili jednomyślnie Kluby wchodzące w skład Komisji Porozumiewawczej, t. j. Z. P. P. S., P. S. L., „Wyzwolenie” i Stronnictwo Chłopskie.

ZBLISKA I ZDALEKA

„SZCZĘŚLIWA” ITALJA!

Z Dziennika podróży po szczęśliwym folwarku Mussoliniego: „Portier hotelowy po trzech dniach obrzydł mi już zupełnie. Gdy wita się ze mną rano, przeszywa mnie wzrokiem. Gdy sprzedaje mi znaczki pocztowe, stara się odczytać adresy na listach, a gdy niebacznie go posłuchałem i dałem mu listy do wyekspedjowania, zostały doreczone z opóźnieniem dwudniowym. Znajomy Włoch zwrócił uwagę moją na to, że trzeba być ostrożnym, bo portier służy w policji. Istotnie, wychodząc z hotelu, zauważyłem dzień w dzień trzech panów, jakich dawniej widywałem w Petersburgu, którzy prowadzili z portierem przyciszoną rozmowę i zamikali, gdy mnie zauważyli. Powiedziano mi to samo o dozorcach domowych.

— Dlaczego kłania się pan tak uprzejmie dozorczy swemu? Wygląda, jak bandyta.

— Pan nie wie, słyszę szeptem wypowiadane wyrazy: może mnie zadecydować.

— ??

— Tak, o byle co. Mussolini opowiada, że Italia posiada: 60.000 żandarmów, 15.000 policjantów, 5000 policjantów w Rzymie, 10.000 milicjantów w służbie kolejowej i pocztowej. Prócz tego 300.000 milicjantów dobrowolnych (amatorów), pracujących dla „bezpieczeństwa państwa i narodu”.

Czy w takich warunkach może być jeszcze mowa o wolności obywatela? A dodajmy jeszcze nieskończoną sieć ustaw i rozporządzeń. Obywatel Włoch nie może podróżować bez legitymacji. Bez legitymacji żaden hotel przyjąć go nie może. Nie może przyjąć żaden szpital. Wyjechać zagranicę nie wolno. Emigrować nie wolno. Żadna władza nie da paszportu. A jeżeli wyjedzie bez paszportu: dwadzieścia tysięcy lirów grzywny i trzy lata więzienia...

— Obywatele dzielą się na faszystów i na „złe notowanych”. Ten drugi wcale nie korzysta z wolności. Znajduje się pod stałym nadzorem policji. Musi przebywać tylko w miejscowościach wskazanych przez policję, w Italji, albo w kolonjach. Policja orzeka, czemu się ma trudnić, czemu mu się trudnić nie wolno, kiedy się spać kładzie, kiedy wstawać musi. Mussolini mówił: takich ludzi usuwamy z obrotu ludzkiego, zupełnie tak samo, jak lekarz usuwa z obcowania z ludźmi człowieka, zarazonego trędem.

— Urządzasz koncert dobroczynny, posiedzenie naukowe, sportowe i t. p. — musisz podać o tem wiadomość policji na miesiąc wcześniej. Prefekt policji orzeka o dniu, o godzinie. Może odrzucić podanie bez wyszczególnienia powodu odmowy. Ma u boku swego komisję doradczą, która go oświeca. Do komisji tej należy sekretarz miejscowego komitetu faszystów oraz komendant garnizonu.

— Oto dlaczego obywatel boi się dozorcę domu, w którym mieszka. A nuż „doniesie”. Nic dziwnego, że w atmosferze takiej kwitnie sztuka denuncjacji. Władza nie sprawdza doniesień „patryjotów”.

— Obywatel boi się chłopca, co gazety sprzedaje; boi się sprzedawcy w trafice, boi się konduktora w tramwaju, pasażera, z którym na jednej siedzi ławce, drży przed golarzem. I ci wszyscy wymienieni tutaj ludzie boją się jeden drugiego.

— Słodka Italja. Słynny karykaturzysta francuski Forain (Foré) powiedziałby:

Doux Pays!

Słodki kraj! Słodka Italja!

Henryk Bezmaki.

Samorząd stolicy

OGRANICZENIE LICZBY PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

Wobec dostatecznego nasycenia personelem pracowniczym biur wydziałów administracyjnych magistratu, oraz podległych mu instytucji, Prezydent Magistratu uznał, że obecnie należy wstrzymać aż do odwołania przyjmowanie nowych pracowników do służby miejskiej. Przy organizowaniu nowych placówek, będą one obsadzone kosztem innych wydziałów, gdzie organizacja pracy winna doprowadzić do użycia minimum sił pracownicznych. Nie dotyczy to jedynie pracowników specjalistów, jako to lekarzy, inżynierów i t. p., jak również pracowników powoływanych do służby miejskiej na podstawie konkursów, ogłaszanych przez magistrat.

Parlament Rzeczypospolitej

Posiedzenie plenarne Sejmu

WRAŻENIA

Sprawy napozór drobne, ale dla tysięcy obywateli stanowiące kwestię egzystencji — oto porządek dzienny dnia wczorajszego. Taką jest sprawa uwłaszczenia czynszowników która z racji niewytłumaczonego pośpiechu rządowego nie została w poprzedniej sesji załatwiona; taką jest sprawa spłat zaległego czynszu mieszkaniowego przez bezrobotnych, którzy, uzyskawszy pracę, nie mają możliwości jednorazowego uregulowania całej należności, a już jako zarobkujący nie korzystają z „przywilejów” bezrobotnych: taką wreszcie jest sprawa administracyjnych kar, z czego niższe organa rządowe uczyniły dla siebie oręż polityczny.

Ale nie sprawy objęte porządkiem dziennym były sensacją wczorajszego dnia. Sensacją wczorajszego posiedzenia było krótkie, ale także rozumne, męskie i dosadne oświadczenie Marszałka Sejmu tow. Daszyńskiego, potępiające bezapelacyjnie pojedynki, jako pokutujący w nowych demokratycznych czasach zabytek zamierzonego średnio-wiecza.

To też cała Izba — oczywista z wyjątkiem B. B. — oświadczenie Marszałka Daszyńskiego przyjęła entuzjastycznymi oklaskami.

PRZEBIEG POSIEDZENIA

Po przemówieniu Marszałka Sejmu tow. Daszyńskiego, którego przemówienie podajemy na pierwszej stronie niniejszego numeru, odesłano do Komisji Przem. Handl. ustawę o zmianie państwowych pól górniczych na pola górnicze stanowiące własność prywatną.

UWŁASZCZANIA CZYNSZOWNIKÓW

Pos. tow. Kwapiński referował nowelę do ustawy o uwłaszczeniu b. czynszowników, wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców na obszarach województw wschodnich. W lecie b. roku Rząd wniósł własny projekt noweli. Komisja go rozpatrzyła i przedkłada sprawozdanie. Sprawa dotyczy przeszło 30 tysięcy ludzi; podał o uwłaszczenie jest jednak tylko ponad 8 tysięcy, a spraw załatwionych tylko tysiąc, gdyż według art. 5 wyłącza się z uwłaszczenia tych, którzy mieli przerwę ponad rok we władaniu ziemią. Mówca omawia szczegółowo poprawki, które pro-

ponuje do projektu noweli, a najważniejsza z nich przesuwająca do dnia 3-go grudnia 1930 roku termin wnoszenia podań do Komisji uwłaszczeniowej, określony pierwotnie w projekcie na dzień 1 stycznia 1930 roku.

W dalszej dyskusji zabierali głos posłowie Mochnej (Str. Chł.), Łoś (Piast) i Niski (B. B. S.).

Gdy pos. Niski pojawił się na trybunie tow. Ciołkosz zawołał: Oddać mandat!

Pos. Niski: Wobec oświadczenia Marszałka Daszyńskiego stosować będę metody klasy pracującej i nie będę się odwoływał do pojedynków.

Marszałek Daszyński: Tylko nie w tej sali, Panie Posle.

Pos. tow. Dziegielewski: Ustawa ma niejasności, a także obecna nowela wszystkich nie usuwa. Zgłaszam poprawki, które sprecyzują dokładnie postanowienia, a art. 11 noweli o obecności na komisjach okręgowych sędziego i delegata Ministerjum cały należy skreślić.

Po przemówieniach posłów Kleszczyńskiego (BB), Karuze (kl. Białor.), Utty (kl. Niem.) i Stanisława (kl. Nar.), Marszałek odczytał głosowanie do następnego posiedzenia celem uzgodnienia zgłoszonych poprawek.

ZALEGŁE KOMORNE BYŁYCH BEZROBOTNYCH.

Następnie tow. Ciołkosz w imieniu Komisji Prawniczej zdawał sprawę o wniosku pos. Prausowej o zawieszeniu eksmisji w stosunku do tych bezrobotnych, którzy otrzymawszy pracę spłacają w ratach zaległy czynsz mieszkaniowy. Komisja ustaliła wysokość tych rat na 25% czynszu i mówca prosi o uchwalenie ustawy w tem brzmieniu: P. Osada (Klub Narodowy) bierze w obronę właścicieli domów robotniczych, którzy zdaniem jego, są także robotnikami i kolegami swych lokatorów. (Wesołość na lewicy).

P. Pawlak (NPR) popiera ustawę jako konieczne uzupełnienie ustawy o ochronie lokatorów i środek do ukrócenia paska mieszkaniowego.

W głosowaniu poprawki p. Osady odrzucono, a ustawę w brzmieniu proponowanym przez referenta przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

KAR NAWAŁ MINISTRA SPRAW WEWN.

Następnie pos. dr. Putek przedstawił sprawozdanie komisji administracyjnej o wnio-

sku swoim w sprawie nowelizacji rozporządzenia Prezydenta o postępowaniu karno-administracyjnym z 22 marca 1928. Sprawa ta nie jest bagatelą, gdyż dotyczy milionów obywateli polskich. Statystyka przestępstw policyjnych w Polsce w ostatnim roku stała się zastraszająca. Wynika z niej, że w ostatnim roku władze administracyjne i policyjne zajmowały się przeszło 2 milionami donosów policyjnych. Mianowicie zameldowano i ukarano 679320 przekroczeń administracyjno - sanitarnych — to jest wynik nowej polityki Ministra Spraw Wewnętrznych. Dalej 213.268 spraw handlowo - administracyjnych (jak niezamykanie sklepów, nieumieszczenie w należytych miejscach spluwaczki czy napisów), samych spraw meldunkowych było 37.121 czyli prawie tyle, ile gosci meldowanych w hotelach. Za opilstwo ukarano 76.866 klientów, p. Ministra Skarbu. Za przestępstwa leśne i polne 50.982. Pozatem są jeszcze przestępstwa figurujące w Podreczniku statystycznym jako „różne”, a mają one przeważnie uzasadnienie w ustawie o policji drogowej, jako to brak latarni przy wozie, brak tabliczek, jazda po niewłaściwej stronie drogi, walka z psem fałszywym i t. p. — takich wypadków było 879.273. Statystyka ta nie obejmuje reszty dat, które dotyczyły administracyjno - samorządowego postępowania karnego w Małopolsce.

Nowela obecna ma na celu przywrócenie kompetencji organom gminnym i organom policji miejscowej, jakie jeszcze istnieją. Dalej nowela upraszcza wymiar sprawiedliwości, dokonywany przez gminy. Gminy uzyskują prawo nakładania nakazów karnych także w tych wypadkach, kiedy mają orzeczek o odszkodowaniu. Grzywny, które zaczęły już wpływać do Skarbu Państwa i na ten rok były preeliminowane w kwocie za najętych, bo tylko 1 milj. a w rzeczywistości byłyby wyniosły jakie 10 milj., te grzywny mają napowrót wpływać do kas gminnych na fundusz ubogich i fundusz opieki społecznej.

W ten sposób powinna zniknąć psychoza ścigania i karania wielu rzekomych przestępstw.

W dyskusji nad tą nowelą, zabierali głos Wiceminister Jaroszyński, pos. Błażkiewicz (Ukr.) i referent, poczem przyjęto nowelę w drugim czytaniu z poprawką pos. Błażkiewicza, aby w sprawach, kierowanych na drogę sądową, grzywna również przypadła gminom.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek o godz. 4 popołudniu.

KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH SEJMU

Wczorajsze posiedzenie Komisji Spr. Zagranicznych Sejmu odbyło się pod przewodnictwem tow. M. Niedziałkowskiego. Obecni byli wszyscy bez wyjątku członkowie Komisji oprócz członków B. B. Z ramienia Rządu uczestniczyli w obradach p. nac. Makowski i inni.

Komisja wysłuchiwała referatu p. J. Debskiego o umowie drzewnej między Polską, a Niemcami, p. Zalewskiego o umowie handlowej między Polską, a Estonją i tow. Libermana o umowie, dotyczącej emerytur w b. dzelnicy austriackiej; umowa obejmuje Polskę, Jugosławję, Czechosłowację i t. d.

Obie umowy ostatnie zostały zatwierdzone; umowę z Niemcami odrzucono aż do wysłuchania ministra Zalewskiego co do stanu rokowań ogólnohandlowych polsko - niemieckich.

Pp. posłowie B. B. demonstrowali w ten sposób przeciwko tow. Niedziałkowskiemu. Są bowiem, jak się okazuje, niezmiernie czuli, gdy cho-

dzi o t. zw. kodeks Bozewicza. Warto tedy zauważyć, że w Nr. 84 „Kurjera Warszawskiego” z 1925 wydrukowany jest „protokół jednostronny”, podpisany przez dwóch pułkowników wojsk polskich, przeciwko ówczesnemu posłowi na Sejm a obecnie ministrowi. Ów poseł został wyzwany przez innego znowuż pułkownika, który uczuł się dotkniętym mową owego posła, wygłoszoną w Sejmie, a zawierającą bardzo ostre słowa pod adresem pułkownika.

Poseł odmówił satysfakcji, powołując się na swój charakter posła. Zastępcy drugiej strony ogłosili „jednostronny protokół”.

Nazwiska nie wymieniamy, bo nie chcemy robić nikomu zbytnej przykrości; zresztą — naszym zdaniem — ów poseł postąpił słusznie. Mamy za to prawo napiętnować „podwójną buchalterję” honorową obywateli „sanacji moralnej”.

KOMISJA OSWIATOWA

Przedmiotem obrad Komisji Oświatowej 16 b. m. był wniosek posła Jędrzejewicza (B. B.) w sprawie przedłużenia prawa uzyskiwania stopnia doktora na wydziale lekarskim i prawniczym. Referent poseł Biedowski wycofał wniosek posła Jędrzejewicza, a zgłosił projekt nowej ustawy zmierzającej do przedłużenia terminu tylko do r. 1929 na

wydziale prawniczym, do r. 1930 na wydziale lekarskim i tylko dla tych, którzy już uprzednio złożyli pierwszy egzamin. W dyskusji zabierali głos posłowie Lan-ger, Czernicki, Leser, tow. Dubois, Jędrzejewicz, tow. Piotrowski, Kornecki, tow. Próchnik, Stypiński i przedstawiciel Min. p. nacelnik Buczkowski. W głosowaniu przeszedł wszystkimi głosami

LIST TOW. KAZIMIERZA PUŻAKA

Szanowny Towarzyszu Redaktorze!

Wobec zamieszczonej w kilku dziennikach warszawskich notatki, stwierdzającej mój udział w sprawie rzekomo pojedynkowej, co miałoby podać w wątpliwość motywy protokołu jednostronnego, podpisanego przez ob. Thugutta i tow. Kwapińskiego, oświadczam, co następuje:

Prawdą jest, że byłem świadkiem tow. Żuławskiego w jego zatargu z b. posłem Pierackim, natomiast nieprawdą jest, jakoby był sekundantem, al-

bowiem b. poseł Pieracki satysfakcji z bronią w ręku nie żądał.

Nieprawdą jest, jakoby zatargi tego rodzaju były rozstrzygane według kodeksu honorowego Bozewicza, natomiast prawdą jest, że w zatargach t. zw. poselskich trzymało się zasady zagwarantowania pełnej satysfakcji honorowej według pojęć, godnych nowoczesnego człowieka — obywatela. To też nie pamiętam ani jednej sprawy honorowej między posłami, a w wielu z nich uczestniczyłem, jako świadek, by choćkolwiek wzorował się na Bozewicu.

albo kwestjonował sposób likwidacji często bardzo groźnych zatargów osobistych czy politycznych choćby bez autorytetu kodeksu Bozewicza. Stąd z prawdziwą przykrością przeczytałem ustęp z jednostronnego protokołu zatępów p. Sławka, powołujący się na kodeks Bozewicza, którego jeden z artykułów, mówiący, iż człowiekiem honoru a priori jest n. p. każdy szlachetnie urodzony, wystarczy, by w czasach dzisiejszych, jednak w XX ten zabytek pozostawić jego losowi — nawet wśród wojskowych.

Z socjalistycznym pozdrowieniem
Kazimierz Pużak.

PRZYJAZD DO POLSKI TOW. CZERNOWA

W niedzielę przybywa do Warszawy z Fragi, tow. Czernow, przywódca socjal-rewolucjonistów rosyjskich. Tow. Czernow miał być na Kongresie P. P. S., ale z powodu nieotrzymania wizy, przybyć nie mógł.

Tow. Czernow wygłosi szereg odczytów w większych miastach Polski. M. in. w czwartek wygłosi odczyt w Białymstoku, a w piątek w Warszawie.

Z DZIEJÓW „ROZŁAMU”

Gwoli prawdzie, jako charakterystyczny przyczynek do historii kłonań jaworowszczyków podajemy tu tekst uchwały Zarządu Głównego Związku pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce, powziętej jeszcze 27 maja 1927 roku.

Uchwała owa brzmi:

Da Zarządu oddziału Warszawa I (Gazownia).

Szanowni Towarzysze!

Na podstawie uchwały Zarządu Głównego, powziętej w dniu 27 maja r. b., prosimy o udzielenie napomnienia Sekretarzowi Oddziału, tow. Wacławowi Lendzie, za niewłaściwe wypowiedzenie się, że Związek pracowników instytucji użyteczności publicznej, utworzy nową Komisję Centralną, jeśli obecna Komisja będzie zwalczała kierownictwo Rady Zawodowej m. Warszawy.

A w tym samym czasie, gdy p. Leng a butucznie deklarował gotowość Związku Użyteczności do tworzenia nowej Komisji Centralnej, Zarząd Główny tego Związku obok powyższego monitu pod adresem p. Lengi powziął również i taką uchwałę:

„Zarząd Główny Związku przestraża Zarząd Oddziałów Warszawskich przeciwko próbom rozbicia ruchu zawodowego i wzywa je do zwalczania na Konferencji Zarządów Związków Zawodowych m. Warszawy tych, którzy dążą do jakiegokolwiek rozbicia i nie podporządkowują się uchwałom i polityce najwyższych instancji ruchu zawodowego”.

Przydeptyany na krętałowie p. Leng a wyl się z przyrodzonym mu talentem. W Zarządzie Oddziału Gazownia wymusił uchwałę, pokrywającą jego knowania, do Komisji Centralnej zaś pisał 31 maja 1927 r.:

„Stawiane mi zarzuty oparte są na nieporozumieniu lub nieprawdzie... nie potrzebuję chyba deklarować swego stosunku do organizacji Zawodowych i jej naczelnej instancji K. C.”. Oto wizerunek moralny jednego z „wodzów” t. zw. Dawnej Frakcji Rewolucyjnej!

SKĄD SIE WZIĘŁ PIENIĄDZE

NA „KONGRES” KATOWICKI?

Ogłaszaliśmy niedawno treść zaproszeń, wysłanych przez Jaworowskiego do różnych ludzi, z wezwaniem do przybycia na „Kongres” do Katowic.

W zaproszeniu obiecywano zwrot wszelkich kosztów — przejazdu, noclegu, utrzymania i t. p.

Skąd „rozłamowcy” mieli na to pieniądze? — takie pytanie zadawali sobie robotnicy. Aliści rzecz się zaczyna wyjaśniać potrośnie. Oto np. członkom Związku gazowników w Warszawie stracono przymusowo po 5 zł. z płacy na koszt zaproszonych przez Jaworowskiego gości.

Chcesz, czy nie chcesz — płac, — gazownik, gdyż Jaworowski chce sobie skaptować zwolenników. Jacy to są, ci zwolennicy, dla kogo zmuszano robotników do haraczu — o tem już pisaliśmy.

Demagogiczny kawał

T. ZW. FRAKOW

Tak zwani „dawni rewolucjonści” zgłosili wczoraj wniosek wypłacenia pracownikom i robotnikom państwowym jednorazowego zasiłku w wysokości 80 proc. miesięcznej pensji. Wniosek uzasadniony jest faktem, jakoby drożyzna od 1 stycznia r. b. wzrosła o 60 proc. Nie wiemy, skąd wnioskodawcy wzięli te ostatnie cyfry, ale skoro tak twierdzi zbliżona do Rządu grupa, posiadająca dostęp do źródeł statystycznych, to nie mamy powodu wątpić.

Na jedno tylko pozwolimy sobie zwrócić uwagę. Zgłaszający wniosek związany z wydatkami ze Skarbu Państwa musi jednocześnie wskazać źródło pokrycia. O tem wnioskodawcy doskonale wiedzą. Jeśli jednak tego nie czynią, to dlatego tylko że nie mogli wskazać żadnego źródła pokrycia, bez wywołania gniewu Rządu, a poza tem, że sami wniosku swego poważnie nie traktują, a idzie im tylko o efekt czysto demagogiczny.

LEKKIE POLEPSZENIE ZDROWIA TOW. POS. MARKA

Wczoraj popołudniu u tożsa tow. pos. Marka odbyło się konsylium lekarskie. Lekarze stwierdzili stan ciężki, nie budzący jednak obaw.

Jak się dowiadujemy w stanie zdrowia tow. Marka nastąpiło wczoraj w godzinach wieczornych polepszenie.

**

Z. P. P. S. na wczorajszym posiedzeniu uchwalił przesłać tow. tow. Andrze Markowej i Zygmuntowi Markowi wyrazy współczucia z powodu choroby prezesa Z. P. P. S. tow. pos. Z. Marka.

Co słychać na świecie KRONIKA TELEGRAFICZNA

ŚLEDZTWO W SPRAWIE KATASTROFY PAROWCA „WESTRIS”

Wedle doniesień z Nowego Yorku, rozpoczęło się dochodzenie karne przed sądem związkowym nowojorskim w sprawie katastrofy parowca „Westris”. Prokurator przesłuchał jako pierwszego świadka kapitana Sorensona, który odbywał podróż na „Westris” w charakterze pasażera, ponadto przesłuchał cały szereg innych świadków. Trzej palacze okrętowi murzyni oświadczają zgodnie, że kłapa okrętowa, znajdującą się około steru, nie była zamknięta przy opuszczeniu przez parowiec Nowego Yorku, wskutek czego woda po pierwszej burzy wtargnęła przez nią. Wszelkie wysiłki, aby kłapę zamknąć, nie udały się. W wyniku zeznań świadków okazuje się, że parowiec już w niedzielę rano nie był zdolny do manewrowania na wodzie. Radiowe sygnały S.O.S. nastąpiły zapóźno. Przy spuszczeniu łodzi nastąpiło wielkie zamieszanie. Kilka łodzi było niedostatecznie wyposażonych i niezdolnych do utrzymania się na wodzie. Począwszy od niedzieli wieczora rozluźniła się dyscyplina na okręcie.

SZALONA BURZA NA MORZU I W POWIETRZU.

Wczoraj popołudniu przeszedł nad południową Anglią i Londynem szalony sili huragan z deszczem. Szybkość wiatru przekraczała niekiedy 100 klm. na godz. Wskutek wichur uszkodzone są znacznie linie telegraficzne i telefoniczne. Wicher miał tak wielką siłę, że w wielu wypadkach porwał ludzi i unosił niekiedy na przestrzeni kilkuset metrów. Wskutek niezwyklej burzliwości kanałów parowce szukały schronienia w najbliższych portach lub wprost w zatokach. Wiele statków schroniło się do Bristolu. Całe popołudnie żaden z parowców nie opuszczał zatoki Swansea. Fale przeszkadzały również rozładunkowi w portach. Naprzykład w Plymouth nie można było wydłamać przesyłek ze złotem, które przywiózł z południowej Afryki parowiec „Aba”. W Folkestone parowiec „Maid of Orleans” przybył z trudem z Boulogne nie mógł w ciągu 26-tu minut przybić do mola. Niesłychanie trudną przeprawę miały samoloty. Jeden z aparatów przelatując nad parowcem „Maid of Orleans” uderzony siłą wiatru opuszczył się tak nisko, że zerwał antenę międzykostową parowca. Parowiec „Vera”, w drodze z Southampton do Guernsey walczył w ciągu 15 godzin z szaloną burzą, co opóźniło jego przybycie do Guernsey o 24 godziny.

ROCKEFELLER NA KOLONIZACJĘ ŻYDOWSKĄ.

Znany amerykański multimiliarder naftowy Rockefeller (junior) ofiarował Radzie Komisarzy Ludowych pół miliona dolarów na kolonizację żydowską w ZSSR.

ODCZYT TOW. HIERONIMKI

Onegdaj odbyła się w lokalu Polskiego Tow. Emigracyjnego niezwykle ciekawa prelekcja tow. Hieronimki p. t. „Kilka spostrzeżeń z działalności opieki więziennej we Francji”.

Jak żywo opinia polska reaguje na sprawy związane z emigracją, świadczy zebrana liczna publiczność, wśród której było dużo osób ze sfery sądowniczych, ministerjum pracy i min. spraw zagranicznych. Obecny był też p. minister pracy.

Tow. Hieronimko, który piastuje godność prezesa Tow. Opieki Więziennej, przedstawił położenie naszego wychodźstwa we Francji oraz krótko zreferował działalność opieki więziennej.

M. in. prelegent zwrócił specjalną uwagę na los repatrijowanych więźniów polskich do kraju, których losem powinna zająć się miejscowa opieka więzienna.

Nasi ziemkowie wprost przez nieznaną sobie języka i warunków miejscowych, narażeni są na liczne niebezpieczeństwa, które ich często prowadzą do więzienia.

Ostatnio zrozumienie znaczenia opieki więziennej rośnie i praca z miejscowymi czynnikami konsularnymi jest b. żywa. Tow. Hieronimko kończąc swoje przemówienie, wezwał zebranych do pogłębienia sądu o przestępstwie, którego głównym winowajcą jest przeważnie obecny ustrój społeczny.

Odczyt był przerywany często żywymi oklaskami.

KOMUNISTYCZNA OBLUDA SOJUSZ PRAWICY N. P. R. Z KOMUNISTAMI

Przed kilkoma dniami pos. Rosiak z Frakcji komunistycznej zgłosił się do Zarządu Głównego Klasowego Związku Włókienniczego w Łodzi, gdzie wręczył list od komunistycznej Frakcji sejmowej, podpisany przez posłów H. Bitnera i P. Rosiaka.

W liście tym podpisani komunikują, że otrzymali dla strajkujących włókiennarzy w Łodzi:

od robotników Z. S. S. R. 10.000 dol. czyli 88.000 zł.,

z Pragi Czeskiej 500 kor. czeskich i od międzynarodowej pomocy robotników w Berlinie 500 marek niem. Wobec tego proponują Główn. Zarządowi Klas. Zw. Włókienniczego w Łodzi, gdzie delegatów fabrycznych, któreby wyłonił Komitet, na ręce którego mogliby natychmiast wpłacić zdeponowane pieniądze.

Obecny w biurze Związku pos. tow. Szczerkowski oświadczył, że sam bez porozumienia się z członkami komitetu nie może dać ostatecznej odpowiedzi, nie wątpi jednak, że Związek pieniędzy tych nie przyjmie.

Istotnie 15 b. m. odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Związku, na którym uchwalono jednogłośnie propozycji Frakcji komunistycznej nie przyjąć.

W liście, wystosowanym do Frakcji komunistycznej Zarząd Główny Klasowego Zw. Włókienniczego pisze:

„Otrzymałmy od Was list z zawiadomieniem o przekazaniu na ręce naszego Związku pomocy pieniężnej dla strajkujących robotników łódzkich. List ten był rozpatrywany na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Związku w dniu 15 listopada r. b.

W myśl uchwały Komitetu Wykonawczego Związku, powziętej na powyższym posiedzeniu musimy stwierdzić, że z partią Waszą w myśl obowiązującej nas uchwały naszego ogólnozawodowego Kongresu — nie pozostajemy w żadnych stosunkach i że o pomoc ani do Was ani do związków rosyjskich nie zwracaliśmy się.

To też wyrazić musimy największe zdziwienie, że w sprawie wypłacenia pieniędzy posiadanych przez Was strajkującym robotnikom zwracacie się

do naszego Związku o pośrednictwo. Żądanie Wasze jest dla nas tem dziwniejsze, że Wy sami jako działacze robotniczy macie w Łodzi stosunki bezpośrednie, a nadto — że partia Wasza w czasie całego strajku napadała na nasz Związek w sposób niegodziwy, utrudniając przez to w znacznej mierze prowadzenie walki i osiągnięcie zwycięstwa.

Z tych względów żadnego pośrednictwa w doręczeniu pieniędzy, zwłaszcza pochodzących z niewiadomych nam źródeł podjąć się nie możemy.”

Komuniści, nie czekając na oficjalną odpowiedź Związku Klasowego, widocznie już tego samego dnia 12 b. m. porozumieli się z N. P. R. — prawicą i już nazajutrz wiadomo było w Łodzi, że w lokalu kartelu związków polskich przy ul. Gdańskiej wypłacają robotnikom po 8 lub 10 zł. na osobę i że już kilkuset robotnikom zapomogi takie wypłacano.

O sojuszu N. P. R. — prawicy z Czerw. dawną w Łodzi wiadomo było. Teraz sensacją wśród robotników w Łodzi jest braterskie porozumienie między Narodową Partią Robotniczą a komunistami.

Zapytywany o pochodzenie pieniędzy p. Kuchciak, sekretarz wspomnianego związku polskiego, wyparł się, jakoby pieniądze, które wypłaca, pochodziły od komunistów. Tymczasem komuniści w odezwie wydanej przez Frakcję sejmową jawnie przyznają się, że pieniądze rozdawane przy ul. Gdańskiej, pochodzą od nich.

Znamienne jest, że gdy strajk włókienniczy trwał w całej pełni, prowodyrzy komunistyczni trzymali pieniądze w kieszeni i pozwalali swym towarzyszom głodować. Obecnie nagle pieniądze się znalazły, gdyż już jutro miały się odbyć wybory do Kasy Chorych w Łodzi.

Robotnicy poznają się jednak na tej „chytrej” i demagogicznej robocie komunistycznej!

Narazie wśród robotników łódzkich krąży rozmaite gadki, mianowicie, że tylko część pieniędzy rozdano, że obdzielono nierównomiernie, że niektórzy otrzymali więcej i t. p.

DO OPAMIĘTANIA! GŁOS TOW. POS. ŚLEDZIŃSKIEGO

Byłem wczoraj świadkiem, jak w bramie domu Leszno 53 dwóch robotników napadło na robotnika, który napadu się nie spodziewał.

Robotnik ten — Rutkowski, do krwi pobity, okrwawiony udał się ze mną do Pogotowia Ratunkowego, gdzie go lekarz opatrzył.

Przeglądało się tej dzikiej napaści kilkudziesięciu ludzi, przeważnie tramwajarzy i w odrętwieniu nie wiedzieli co robić.

Towarzysze! Robotnicy! Ja, stary robotnik, zwracam się do was z wezwaniem byście bronili honoru i godności starej bojowej swej Polskiej Partii Socjalistycznej. Z pogardą odwróćcie się od zdrajców, od tych judaszów co to niby dla waszego dobra każą Wam bić swych braci robotników.

Z bólem serca patrzyłem jak ci otu-

manieni lub uzależnieni od rozbijaczy z Jaworowskim na czele, nazywają nas starych bojowców i organizatorów P. P. S. — drobnorowcami, komunistami i t. p. przed policją, którą proszę aby przerwała rozlew krwi robotniczej.

Wstyd, hańba i pogarda Wam panowie Celejewscy, Truszczyńscy, Szczepińscy, Jaworowscy i kompanja!

Niech niewinnie przelana krew robotnicza pali wasze sumienia, jeśli je macie!

Wszyscy robotnicy niech z pogardą odwrócą się od szkodników klasy robotniczej — warszawskich jaworowszczyków.

Niech żyje jedna wielka i silna Polska Partia Socjalistyczna.

Ludwik Śledziński
poseł na Sejm,
b. katorżanin.

„ATENEUM”

W sobotę i niedzielę o g. 8 wiecz. w sali Z. K. Czerwonego Krzyża 20 odegrane będą „Śluby” Artura Górskiego, sztuka z czasów walki o wolność 1905 —

1908 r. Przedstawienie kończy się o godz. 11.

W niedzielę o g. 4 pp. przedstawienie dla dzieci z udziałem Ninki Wilińskiej.

„DZIEŃ AKADEMIIKA”

Na dzień 18 b. m. zapowiedziano doroczne święto akademików. Młodzież akademicka wyrzeka się imprez dochodowych na szerszą skalę, i jedynie zwraca do społeczeństwa z apelem, aby zapisywało się na członków Kół Przyjaciół Akademika. Zapisy we wszystkich Bratnich Pomocach, w biurze Komitetu Stołeczno - Wojewódzkiego pomocy młodzi. akadem. i u poszczególnych akademików. Członek rzeczywisty opłaca 7 złotych rocznie (1 złoty wpisowego i po 50 gr. miesięcznie); członek wspierający 25 zł. rocznie; członek dożywotni — jednorazowo 250 zł.

W roku bieżącym program „Dnia Akademika” uległ skoncetrowaniu, do jednego tylko dnia 18-go b. m.

Po nabożeństwie od godz. 12-jej popoł. zwiedzanie domów akademickich, wyznaczeni przewodnicy będą udzielać wyczerpujących wyjaśnień m. in. o będącym na ukonczaniu prawdziwym drapaczem nieba, o 8-iu piętrach.

Zbiórka w pawilonie II, przy ul. Grójeckiej 39. O godz. 16-jej wyruszy na miasto tradycyjny pochód kostiumowy, który zakończy się przed redakcją „Żywego dziennika”.

Równocześnie o godz. 16-jej rozpocznie się zebranie towarzyskie pod nazwą „Żywy

dziennik” w salonach Klubu Łyżwiarskiego Szopna 3/5. Cały program będzie wypełniany wyłącznie przez młodzież akademicką. Akademicy nie będą wcale sprzedawali biletów wejścia na „Żywy dziennik” a tylko będą zapisywali publiczność do Kół Przyjaciół Akademika. Półroczna składka i wpisowe (razem 4 zł.), zastąpi bilet wejścia.

Od godz. 19-jej Radio roznieśnie na całą Polskę wesołe utwory literackie i dźwięcy przepłatane produkcjami Akademickiego Koła Muzycznego, oraz ceremoniał przyjmowania nowicjusza zaprodukowany przez studentów Szkoły Sztuk Pięknych. Poza tem cały szereg niespodzianek.

„Dzień Akademika” zakończony zostanie Wielkim Rautem w Radzie Miejskiej pod protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i innych dostojników.

Bilety nabywać można tylko u gospodyń Rautu i w Zarządach Bratnich Pomocy.

Cena biletu — 10 złotych, dla studentów 4 zł.

Raut będzie urozmaicony produkcjami muzycznymi, dramatycznymi i tańcami polskimi.

KRONIKA POLITYCZNA PRZEGLĄD PRASY

PROGRAM POBYTU PP. DRUMMONDA I SUGIMURY.

Jak się dowiaduje Agencja PRESS, przyjazd pp. Drummonda i Sugimury nastąpi we wtorek 20 listopada o godz. 9 wiecz. pociągami gdańskimi. Następnego dnia obaj ci panowie złożą wizytę ministrowi Zaleskiemu. a następnie przyjeżdżą do pałacu P. Prezydenta na Zamku. P. Prezydent wyda dla gości śniadanie.

Po południu pp. Drummond i Sugimura złożą wizytę premierowi Bartłowi i Marszałkowi Piłsudskiemu. Wieczorem odbędzie się obiad u ministra Zaleskiego, a następnie raut w szerszym gronie zaproszonych osób.

W drugim dniu pobytu, t. j. we czwartek, 22 listopada, pp. Drummond i Sugimura złożą wizytę u Marszałków Sejmu i Senatu oraz u innych osobistości, poczem zwiędzą do Gdyni. W południe odbędzie się śniadanie u Premiera Bartla. Po południu goście udadzą się do gmachu Uniwersytetu, gdzie wygłoszą odczyty. Wieczorem obaj i raut w poselstwie angielskim. Następnego dnia będzie poświęcony całkowicie zwiedzaniu Warszawy. W sobotę, 24 b. m. odbędzie się konferencja prasowa dla dziennikarzy polskich i zagranicznych, wieczorem zaś goście wyjadą do Krakowa, gdzie pobyt ich obliczony jest na dwa dni. Pp. Drummond i Sugimura wygłoszą w Uniwersytecie Jagiellońskim odczyty. Dnia 27 listopada przyjadą do Poznania.

Z RZĄDU.

Wczoraj Premier Bartel przyjął Ministra Spr. Wewnętrznych gen. Składkowskiego, następnie prezesa Banku Rolnego p. Ludkiewicza. później zaś Ministra Poczty i Telegrafów p. Miedzińskiego. Po południu p. Premier konferował z Ministrem Komunikacji p. Kühnem, później zaś przyjął prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckiego.

BUDOWA MAGAZYNÓW PORTOWYCH.

Min. przemysłu i handlu zawarło dwie umowy na budowę magazynów portowych w Gdyni dla krótkoterminowego przechowywania towarów: z firmą Endler-Messing, oraz z Warszawskim Towarzystwem Transportowem, obie na warunkach koncesyjnych na przeciąg 25 lat, poczem składy przechodzą na własność państwa.

ROKOWANIA HANDLOWE Z GRECJĄ.

Jak się dowiadujemy, w związku z wygaśnięciem dn. 31 listopada r. b. prowizorycznej umowy handlowej polsko - greckiej, zawartej po wypowiedzeniu traktatu, rozpoczną się w przyszłym tygodniu rokowania o zawarcie traktatu handlowego. Rokowania te będą w Warszawie za pośrednictwem pełnomocnika Republiki Grecji posła Lagudatasa.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO - WĘGERSKIE.

Wiceminister Przemysłu i Handlu p. Doleżał wyjechał do Budapesztu na rokowania handlowe z Węgrami.

ZE ZWIĄZKU METALOWCÓW.

Baczność młodociani metalowcy!

Dyżury Zarządu Sekcji mł. metal. przy Zw. Rob. Przem. Metal. (Leszno 53) codziennie w pokoju nr. 5 od godz. 6 — 8 wieczór. Zgłaszajcie się w sprawie zatargów na fabrykach i we wszelkich innych sprawach związanych z waszą pracą.

Koło mandolinistów przy Sekcji. Lekcje odbywają się w środy od godz. 7 — 9 wiecz. i w niedzielę od godz. 12 — 2 p.p. Chętnych zapisuje tow. Lipski.

Przy Sekcji powstał Klub sportowy. Zapisy odbywają się codziennie w pokoju nr. 7 od godz. 7 — 8.30 wiecz. W niedzielę: zapisy od 11 — 1 p.p.

Dziś w sobotę o godz. 6 wieczór odczyt „Historia ruchu zawodowego i znaczenie związków zawodowych dla młodzieży”.

ZBRODNICZE TRAKTOWANIE DZIECI NIEDORÓZWINIĘTYCH W KAROLINIE

Wczoraj, 15 b. m. został pobity chłopiec w zakładzie dla dzieci niedorozwiniętych w Karolinie. Pobił go mechanik miejscowy, Rydzynski; uderzył go pięścią w oko, następnie łokciem żelaznym przez plecy i przez rękę.

Stosunki w tym zakładzie winny, jak widać, ulec natychmiastowej zmianie. Na czele zakładu stoi Szczepan Piotrowski, który dopuszcza do tak niehumanitarnego traktowania dzieci i wykazuje w ten sposób niezłobność, że absolutnie nie nadaje się na wysoce odpowiedzialne stanowisko wychowawcy.

Dokoła spraw sejmowych.

Ostatnie wydarzenia sejmowe oświetla prasa w sposób bardzo urozmaicony.

Podczas gdy sanacyjna „Epoka” jest zdania, że współpraca między Rządem i Sejmem jest na dobrej drodze, — sanacyjna „Polska Zbrojna” grozi, że Rządowi może zbraknąć cierpliwości, sanacyjny „Głos Prawdy” przemawia za rozwiązaniem Sejmu a sanacyjny „Czas” przewiduje „tę samą” taktykę Rządu do obecnego Sejmu, co do poprzedniego.

Cała ta mozaika poglądów opiera się oczywiście na różnych założeniach. Optymizm „Epoki” wypływa z faktu, że m.in. Czechowicz i wicem. Grodyński udzielili w Sejmie wyjaśnień, zażądanych przez pos. Woźnickiego.

Zawadzająca „Polska Zbrojna” chętnie przepędziłaby Sejm na cztery wiatry za każdą mowę opozycyjną. Pesymizm „Czasu” pochodzi stąd, że nadzieja na współpracę Rządu z Sejmem zawiodła. Gniew t. zw. „Głosu Prawdy” powstał z powodu porozumienia lewicy i wyłonienia wspólnej komisji trzech stronnictw. Pismo to wyszysza obawy lewicy o los republiki i demokracji w Polsce i zapewnia, że nic im nie grozi. Ale p. Stępczyński już wiele razy wróżył akurat naopak! jego gwarancje są tyleż warte, co tytuł jego dziennika.

Blok lewicy nie podoba się też „Naszemu Przeglądowi”, któremu się zdaje, że jak będzie kilka stopni „radikalniejszy” od P. P. S. to będzie miał rację wobec mas. Porozumienie lewicy powstało w ściśle określonym celu i w jasno zakreślonych ramach. Nie było mowy o wspólnej taktyce w sprawie budżetu, nie było też mowy o doraźnej zmianie frontu wobec Rządu. Cemu organ żydowski irytuje się, czemu piorunuje na lewicę — trudno zrozumieć.

„A. B. C.” przynosi informacje o pogłębiających się z dnia na dzień różnicach w 1-ce. Faszystująca grupa wojskowa prze do „rozgrywkę”, do rozwiązania Sejmu. Odlani „cywilny”, do którego ma należeć prem. Bartel, jest za taktyką porozumiewawczą wobec Sejmu. Różnice te nie dadzą się pogodzić ze sobą i lada dzień należy oczekiwać otwartego zatargu.

„Naprzód” krakowski, omawiając stosunek Rządu i 1-ki do Sejmu, przychodzi do wniosku, że „za istnienia obecnych metod rządzenia, które nie są całkiem identyczne z obecnym osobistym składem Rządu, niema nadziei na urzeczywistnienie demokracji i jej wzrastu: parlamentaryzm! Wiedząc to, wiemy też, jaka nam przypada rola. Pierwszem jest objawieniem jest porozumienie między stronnictwami robotniczo - chłopskimi!”

Bratni nasz organ piętnuje zarazem dzikie metody, stosowane w walce politycznej z przeciwnikami. przez klub 1-ki. „Kodeks honorowy Boziewicza czy konstytucja?” — woła „Naprzód” i słusznie stwierdza, że „żadna partia rządowa ponad głową marszałka sejmu uchwałać jakichś samowolnych, własnych środków ograniczania wolności słowa w Izbie poselskiej nie ma prawa”.

B.

WEZWANIE

WYBORCÓW POS. DOWNAROWICZA DO ZŁOŻENIA MANDATU

Powiatowy Komitet Robotniczo - Chłopski w Przasnyszu, jako reprezentacja zorganizowanych pod sztandarem Polskiej Partii Socjalistycznej Robotników i Chłopów powiatu Przasnyskiego, uchwalił na posiedzeniu w dn. 14 b. m.: „Ze, poruczając szereg P. P. S. i przyłączając się do zbrodniczej, rozbijackiej akcji BBS., poseł p. Medard Downarowicz uczynił to bez porozumienia się i wbrew woli około czterdziestu tysięcy idących w szeregach P. P. S. robotników i chłopów, wyborców Pow. i Okręgu Przasnyskiego.

Powiatowy Komitet Robotniczo - Chłopski P. P. S. w Przasnyszu wyzwa posła Downarowicza do natychmiastowego zwrotu mandatu poselskiego Polskiej Partii Socjalistycznej, od której ten mandat dostał jako wyraz zaufania mas robotniczych dla P. P. S.

Przemawiamy do honoru i uczciwości pana posła Medarda Downarowicza i nie wątpimy, że zrzeknie się on mandatu poselskiego, piastowanego niezgodnie z wolą wyborców.

Gdyby ten apel, wskazujący panu posłowi Downarowiczowi jedyne honorowe i uczciwe wyjście z sytuacji, w jakiej swój okręg wyborczy postawił, nie odniósł skutku, będziemy zmuszeni wszędzie i na każdym kroku piętnować postępek pana posła Downarowicza, „zrywając rzecz bez ogródek i po imieniu: zdrada”.

TELEGRAMY

REZYGNACJA TOW. PAUL BONCOURA

Paryż, 16 listopada (PAT). — Paul Boncour zrezygnował z funkcji delegata francuskiego przy Lidze Narodów.

NIEMCY NIE ZANIECHAJĄ BUDOWY PANCERNIKA

WNIOSEK SOCJALISTYCZNY NIE UZYSKAŁ WIĘKSZOŚCI

Berlin, 16 listopada (PAT). Reichstag zakończył dziś wielką debatę polityczną w sprawie budowy pancernika. W dyskusji zabrał m. in. głos b. kanclerz centrów pos. Wirth, który podniósł w swym przemówieniu, że taktyka socjalistyczna, stawia na porządku dziennym sprawę kryzysu parlamentaryzmu. Tę rodzący sceny i tego rodzaju dyskusje, jaka się toczyła wczoraj i dziś, oświadczył pos. Wirth — nie powinny już nigdy więcej powtarzać się w Reichstagu.

Przedstawiciel frakcji socjalistycznej pos. Breitscheid w dłuższym przemówieniu uzasadnił ponownie stanowisko socjalistyczne. Pos. Breitscheid uwzględnił jednak w swoim przemówieniu

żądania, zgłoszone wczoraj wieczorem i dziś przed południem przez frakcję centrową i niemiecką partię ludową, składającą w swym przemówieniu oświadczenie, że socjaliści berlińscy nie zrzucą obu frakcjom braku zrozumienia dla zagadnień społecznych, oraz, że nie przeciwstawiają się zasadniczo idei obrony państwa.

Po przemówieniu posła komunistycznego Koenena rozpoczęło się głosowanie imienne. Na 466 posłów tylko 8-u posłów frakcji chłopskiej powstrzymało się od głosowania. Za wnioskiem socjalistycznym, żądającym zaprzestania budowy pancernika, wypowiedziało się 203 posłów, przeciwko wnioskowi 255. Wniosek socjalistyczny upadł.

MEKSYK OTRZYMA WZOROWE USTAWODAWSTWO SOCJALNE

Meksyk, 16 listopada (PAT). Obrany niedawno prezydent Portez Gil przygotowuje nowe ustawodawstwo pracy, przewidujące ustanowienie trybunałów arbitrażowych dla konfliktu w przemyśle, ustalenie 8-godzinnego dnia i 6-dniowego tygodnia pracy, obowiązkiem ubezpieczenia oraz odszkodowania dla robotników w razie nieszczęśliwych

wypadków. Przewidziana jest również taryfa płac minimalnych. Nowa ustawa obowiązywać będzie każdego zdrowego obywatela do wyczerpania się jakiegokolwiek rzemiosła lub innego zajęcia zawodowego. 72% robotników we wszystkich fabrykach ma według nowej ustawy rekrutować się z pomiędzy meksykańczyków.

ZNIESIENIE CENZURY I STANU WOJENNEGO W RUMUNJI

Bukareszt, 16 listopada (PAT). Rada Ministrów postanowiła znieść cenzurę i stan oblężenia w całym kraju z wyjątkiem miejscowości, położonych w 10-

kilometrowym pasie granicznym. W miejscowościach tych jurysdykcja należyć będzie do sądów ogólnych.

SOWIETY ROZCZAROWANE DEWEY'EM

Berlin, 16 listopada (AW). Emigracyjny „Rul” donosi, iż konferencje i oświadczenia Deweya w Moskwie wywołały w sferach sowieckich głębokie rozczarowanie. Dewey miał oświadczyć, iż interesują go jedynie kwestia handlu pomiędzy SSSR, a Polską. „Rul”

donosi dalej, iż Dewey żadnych pełnomocnictw, ani od Hoovera ani od Bora nie posiada. Jednocześnie Dewey oświadczył, iż nie zalecałby podejmowania przez rząd SSSR uznania de jure swego regimenu przez Stany Zjednoczone do końca 1929 roku.

O ZWOŁANIE KONFERENCJI RZECZOSZNAWCÓW FINANSOWYCH

Berlin, 16 listopada (PAT). Wbrew porannym doniesieniom „Vossische Zeitung”, jakoby rząd niemiecki otrzymał już odpowiedź Francji i Anglii w sprawie zwołania konferencji rzeczoznawców finansowych, ogłaszając dziś po południu pozostałe dzienniki berlińskie komunikat półurzędowy, stwierdzający, że żadna odpowiedź państw reparacyjnych do Berlina nie nadeszła i że sytuacja jest dotychczas niezmienną. „Deutsche Allg. Zeitung” podnosi tylko, że w toku rokowań poczynione zo-

stały przedstawicielom Niemiec pewne oświadczenia częściowe w formie ustnej, częściowo zaś w piśmiennej, które zostały przekazane do Berlina. Dopiero w końcu tygodnia spodziewają się koła miarodajne Berlina, że otrzymają memorandum rządu aljanckiego, określające ich stanowisko wobec propozycji niemieckich. Wszystkie dzienniki zgodne utrzymują, iż o wspólnej odpowiedzi aljanckiej w formie noty zbiorowej obecnie niema mowy.

PRZED 53 SESJĄ RADY LIGI NARODÓW

Genewa, 16 listopada (AW). 53-sesja Rady Ligi Narodów otwarta zostanie w dniu 10 grudnia r. b. Na porządku dziennym znajduje się sprawa optan-

tów, kwestia rokowań polsko - litewskich oraz złożenie mandatów przez niemiecką, bułgarską, austriacką i węgierską komisję inwestycyjną.

ROZMOWY TELEFONICZNE PRAGA NOWY JORK

Praga, 16 listopada (AW). Ostatnio odbyły się próby połączenia radiotelefonicznego między Pragą a Nowym Jorkiem. Próby te uwięzione zostały powodziem i połączenie takie używane. Według przewidywań obli-

czeń koszt rozmowy 3-minutowej między Pragą a Nowym Jorkiem wynosić będzie 1.600 koron. Termin oddania tego nowego połączenia do użytku publicznego nie został jeszcze ustalony.

STABILIZACJA WALUTY RUMUNSKIEJ

Bukareszt, 16 listopada (PAT). Minister Finansów Popovici oświadczył, iż rząd upoważnił Bank Narodowy do

podpisania z bankami emisyjnymi konwencji, mającej na celu stabilizację waluty rumuńskiej.

Już wyszedł i jest wszędzie do nabycia NUMER 50

JEDYNEGO ILUSTROWANEGO TYGODNIKA SOCJALISTYCZNEGO.

„POBUDKA”

Numer 50 zawiera 16 stron druku, wiele ilustracji i karykatur. Kosztuje tylko 40 gr.

Numer zawiera:

Artykuł wstępny, „Pluj, a może coś z tego przylgnie”, Bez tytułu, „Za rozłam”, Wrażenia z XXI kongresu, Marzenia adjutantów. — Krotkość „Przedświt”. Dwie frakcje sanacji, Ko-

mitet obrony Republiki i Demokracji, Jaworowski pod opieką dyrektorów i policji, „Za pieniądze człek się podł”, Pierwsza brygada gospodarcza. O mieszkaniu dla proletariatu, Rząd chłopski w Rumunii, Nowy prezydent Stanów Zjedn. Rząd na prawo, społeczeństwo na lewo, W krainie „złotego smoka”. 11 listopada 1928 r. Barbarzyństwa obszarników, Więźniowie polityczni o BBS. Żale Jaworowskiego. Dobry żart tyfna wart. Interpelacja o konfiskatach „Pobudki”. Krew na ulicach Lwowa.

Stałe działy: Co czytać? Młodzi idą, Antena „Pobudki” nadaje. Sport robotniczy, Esperanto, Szachy, Humor. W odcinku: Powieść Londona: Biały Kieł, nowela Ewersa: Panowie prawnicy.

OFICJALNE ZAPRZECZENIE PAT'a

RADA MIEJSKA STOLICY NIE BĘDZIE ROZWIĄZANA

Jedno z pism warszawskich doniosło w tych dniach, jakoby władze nadzorcze zamierzały rozwiązać Radę miejską i zarząd miasta stołecznego Warszawy i wyznaczyć komisarza rządowego. Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, iż wiadomość powyższa pozbawiona jest wszelkich podstaw. Sprawa ta nie była w ogóle rozważana przez czynniki miarodajne.

SCIANA DOMU PRZYGNIOTŁA 4 ROBOTNIKÓW

W dniu wczorajszym o godz. 9 min. 15 przed poł. runęła frontowa ściana domu parterowego przy ul. Dworcowej w Bydgoszczy, grzebiąc pod gruzami 4-ch robotników, zajętych przy przeprowadzaniu bocznego kabla elektrycznego, łączącego starą elektrownię z nową.

Dwóch robotników zdołało się o własnych siłach wydostać z pod gruzów, natomiast dwaj inni zupełnie zostali zagrzebani. Na miejsce wypadku przybyła natychmiast straż pożarna. Jeden z uratowanych robotników, bezpośrednio po przewiezieniu do szpitala zmarł, drugi jest bardzo ciężko ranny, właścicielka znajdującego się w owym domu sklepu kolonialnego unikła śmierci tylko dzięki temu, iż w chwili katastrofy znajdowała się na podwórzu. Powodem katastrofy były najprawdopodobniej zmuszone fundamenty domu, naruszone wskutek przeprowadzania w sąsiedztwie podkopu.

Z sądów.

NADUŻYCIA W URZĘDZIE ŚLEDZCYM.

W sądzie apelacyjnym wznowiono wczoraj sprawę o nadużycia w urzędzie śledczym przeciwko Kurnatowskiemu, b. naczelnikowi urzędu śledczego, Dobieckiemu, Marczakowi, Rutkiewiczowi i Tyszczyńskiemu — funkcjonariuszom urzędu.

Do sprawy dołączono cały szereg nowych dokumentów, nadesłanych przez urząd prokuratorski w Piotrkowie.

Prokurator Godecki w ostrym przemówieniu popierał oskarżenie, domagając się surowego ukarania wszystkich oskarżonych.

Po przemówieniu prokuratora przemawiali kolejno obrońcy: adw. Nowodworski, Wacław Brokman, Mieczysław Goldstein, Nikodem Goldstein i ap. Halpern.

Sąd Apelacyjny wyrok uwiniający wszystkich oskarżonych zatwierdził.

L. K.

SPROSTOWANIE

P. sędzia Wolbeck nadesłał nam sprostowanie umieszczonej w „Robotniku” Nr. 269, z dn. 26 września 1928 r., korespondencji pod tytułem „Nadużycia”.

1) Z Banku w Opolu Lubelskim (którego byłem dyrektorem, w ciągu przeszło czterech lat), nie zostałem usunięty za jakiegokolwiek bądź nadużycia, a opuściłem to stanowisko z powodu przeprowadzonej likwidacji tego Banku, i przeszedłem na służbę do Ministerstwa Sprawiedliwości, jako Sędzia, w 1926 r. Z Bankiem żadnych spraw sądowych nie miałem.

2) Nieprawdą jest, abym przy pomocy komendanta posterunku p. p. w Gidlach, Idzikowskiego, pod terrorem rzekomo odbierał wystawiony przez siebie weksel. Na skutek podanej w tej materii, skargi, przez Mendla Orbach, który był parokrotnie przedtem skazany przeze mnie wyrokiem Sądowym, p. vice prezes Tchorzewski, przeprowadził szczegółowe dochodzenie i skargę jako bezpodstawną i gołosłowną pozostawił bez skutku.

3) Również przez tegoż p. vice prezesa Tchorzewskiego, przeprowadzone było dochodzenie w sprawie, o rzekomym namawianiu do zerwania, niezgodnego z prawdą, niejakiego Majera Wolberga, z oskarżeniem przez M. Kleszczewskiego, starszego prokuratora Idzikowskiego. Doniesienie w tej sprawie było złożone przez M. Kleszczewskiego, skazanego przeze mnie dwukrotnie, raz na cztery miesiące więzienia, i raz na zapłacenie grzywny w sumie 40 złotych. Dochodzenie w tej sprawie stwierdziło fałszywość oskarżenia i zostało umorzone.

4) Nieprawdą jest, abym wyjeżdżając na polowania polecał sekretarzowi Sądu, sądownictwa za mnie spraw.

5) Ze starszym przodownikiem M. Idzikowskim, nigdy w żadnych towarzyskich stosunkach nie pozostawałem, mając z nim jedynie, jako sędzia kontakt służbowy.

Stanisław Wolbeck

Sędzia pokoju w Krzepicach.

KOMENDANT POLICJI I SZOFER

Przed dwoma dniami pewien szofer, prowadząc taksówkę, minął koło dworca głównego samochodu przed nim jadący, nie wiedząc, iż na odcinku owym samochodom nie wolno się wyprzedzać.

Traf chciał, iż samochodem tym jechał p. pułk. Jagrym - Maleszewski, komendant główny Policji Państwowej.

Pułk. Maleszewski kazał zatrzymać swe auto, poczem pełniącemu w pobliżu służbę

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

Kulturalna działalność magistratu

ŁÓDŹ.

Magistrat postanowił założyć drugie miejskie kino w Łodzi, w najbardziej zaniedbanej pod względem kulturalnym dzielnicy Bałuckiej.

Przesunięcie wyborów do Rady Kasy Chorych

ŁÓDŹ.

Wybory do Rady Kasy Chorych zostały zarządzeniem Głównego Urzędu Ubezpieczeń odłożone na tydzień, to jest do 25 b. m.

Trwałe uczczenie 10-lecia niepodległości

ŁÓDŹ.

Celem trwałego upamiętnienia 10 rocznicy odzyskania niepodległości Magistrat postanowił ufundować 10 stypendjów dla studentów wyższych zakładów naukowych w kraju.

Pożar fabryki

ŁÓDŹ.

Wczoraj o godzinie 10-ej wieczór wybuchł pożar przy ul. Gdańskiej 146 w przedalnię Edelbauma.

Ogień wybuchł w godzinę po opuszczeniu fabryki przez robotników.

Po 2-godzinnej akcji ratunkowej, prowadzonej przy niesprzyjających warunkach, udało się straży pożarnej ugasić.

Spaliły się: sala na parterze z gremplami i sala na piętrze z selfaktorami, wartości blisko 100 tys. zł.

Pożar wybuchł od iskry w motorze, mieszczącego się w sali na parterze.

Katastrofa budowlana — Dwie ofiary

LWÓW.

Na ulicy Boimów zdarzyła się katastrofa budowlana, która pociągnęła za sobą śmierć jednego z robotników. Mianowicie runęło rusztowanie nowego dwupiętrowego gmachu, grzebiąc w gruzach robotników: Markowskiego i Pasiecznego. Markowski zmarł na miejscu, Pasieczny ma złamane obie ręce i doznał wstrząsu mózgu.

Walka z bezrobociem

PIOTRKÓW.

Na ostatnim posiedzeniu Rada m. Piotrkowa uchwaliła udzielenie szeregu udogodnień dla tego przedsiębiorstwa, któreby się podjęło budowy zakładu, mogącego zatrudnić około 500 robotników.

Miasto da plac darmo, przeprowadzi kanalizację i wodociąg swoimi kosztem, jak również drogi, chodniki i t. p.

Jak wiadomo, w Piotrkowskiej Radzie miejskiej jest większość socjalistyczna, która prowadzi energicznie walkę z bezrobociem.

WARSZAWA ROBOTNICZA

Uchwały pracowników kelnerskich

Wczoraj o godz. 3 w nocy przy najszlachetniej wypełnionej sali, przyległych pokojach a nawet przedsiomku lokalu Oddziału Warsz. Kelnerów, odbyło się Zgromadzenie kelnerskie warszawskich w sprawie sprawozdania z VII Zjazdu, oraz bieżących spraw organizacyjnych.

Przewodniczył tow. F. Janicki, sekretarzem tow. St. Tomaszewski.

Wśród powszechnego zainteresowania przewodniczący udzielił głosu tow. J. Sieradzkemu, sekretarzowi Zarządu Gł. Związku, który omówił ważniejsze uchwały Zjazdu oraz sytuację w Warszawie.

Następnie tow. Janicki mówił o sprawach organizacyjnych sądów pracy i ubezpieczeniu pracowników.

Nastąpiła obszerna dyskusja, w której zabierali głos tow. Dutka, Żuk, Żmij, Słomka, Kowalski, Mitkowski, Król, Grzyb i inni.

Jeden z mówców w dłuższym przemówieniu usiłował bez powodzenia zalecać m. in. „zajęcia w sprawie rozłamowej stanowiska wyekskucyjnego na gruncie neutralnym” (!!).

Tow. J. Jakubowski w rzeczowym przemówieniu uzupełniał sprawozdanie, prostował nieścisłości niektórych przedmówców oraz wyjaśniał stanowisko Zarządu w sprawach organizacyjnych w firmie „Gastronomia”. Wszystkimi głosami, przeciwko dwóm, została przyjęta następująca rezolucja, przedłożona przez tow. Sieradzkiego:

Uchwała cukierników

Zebranie delegatów fabryk cukierniczych Warszawy, odbyte w dniu 13 listopada, uchwaliło rezolucję, potępiającą z całą stanowczością usiłowania rozbijackie drobnej kliczki, dążącej do sparaliżowania akcji, podjętej celem poprawy bytu robotników cukierniczych.

Zebranie delegatów stwierdza, iż, dzięki usilnej pracy Związku Robotników Spożywczych w ciągu bieżącego roku, został stworzony potężny Oddział cukierników, a poprawa plac w

wielu wypadkach doszła do 80 i 100%.

Ogół robotników cukierniczych z całym zaufaniem odnosi się do Związku i do Zarządu Oddziału i z pogardą odpycha usiłowania t. zw. „Frakcji”, dążącej do stworzenia rozłamu.

Kilkunastu obłudamocnych robotników i robotniczek cukierniczych konferencja przestrzega przed następstwami fałszywego kroku i poleca Zarządowi Oddziału usunięcie ze Związku tych wszystkich, którzy w dalszym ciągu będą szerzyli robotę rozkładową.

Zatarg w elektrowni

Zarząd oddziału elektrowni Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej zwrócił się do Dyrekcji elektrowni warszawskiej o wypłacenie jednorazowej zapomogi, celem ulżenia pracownikom w obecnych ciężkich warunkach.

Zarząd elektrowni odpowiedział na to odmownie, aczkolwiek wszystkie instytucje o podobnym charakterze, jak: gazownia, tramwaje i t. p. zapomogę taką wypłaciły. Zarząd elektrowni twierdzi, że jako instytucja prywatna, obliczona na zysk, nie może stosować

tych stawek, co instytucje komunalne. Wczoraj rano odbyła się masówka pracowników elektrowni, na której Zarząd Oddziału Związku przedstawił wyniki akcji.

Ogół nie przyjął do wiadomości odmownej odpowiedzi Dyrekcji elektrowni i postanowił bezwzględnie domagać się udzielenia zapomogi.

Ostateczne decyzje co do dalszej akcji zapadną na poniedziałkowym zebraniu pracowników elektrowni.

Wśród pracowników panuje wielkie wzburzenie i rozgoryczenie.

Bacność robotnicy, zredukowani z pracy przy budowie wojskowego lotniska na Okęcu

Robotnicy, którzy zaczęli pracować przy budowie lotniska na Okęcu w r. 1926 i zostali zredukowani w r. 1928,

wzywani są na Okęcie po odbiór pieniędzy za należne im urlopy

posterunkowemu polecił zatrzymać taksówkę i ściągnąć od szofera grzywnę za nieprzepisaną jazdę. Szofer usłuchał wezwania, nie znając jednak właściwego przepisu „ośmielił się” zwrócić do pułk. Maleszew-

skiego z zapytaniem za co ma płacić grzywnę?

Odpowiedź brzmiała jedynie: „Milczeć! Zamknąć mordę!”

Komentarze zbyt ciche!

Z ŻYCIA PARTJI

O. K. R. P. P. S. WARSZAWA
PODMIEJSKA.

Posiedzenie okręgowego Komitetu Robotniczego odbędzie się w sobotę 23 b. m., o godz. 5 popoł., w lokalu przy ul. Długiej 19.

Egzekutywa.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA
P. P. S.

KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA.

W poniedziałek dnia 19 b. m. o godz. 6 wieczór w lokalu, Warecka 7, odbędzie się konferencja Międzydzielnicowa. Sprawozdanie z Kongresu Partii. Wzywa się Komitety Dzielnicowe i Zarządy Kół do przybycia w komplecie.

Egzekutywa Warszawskiej Organizacji P. P. S.

Dzielnica Śródmieście. Dnia 18 b. m. w niedzielę o godz. 11 rano odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy w lokalu przy ul. Wareckiej.

Dzielnica Wolska. Dn. 17 b. m. o g. 5 pop. odbędzie się zebranie komitetu dzielnicy w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57.

Koło PPS. fabryki Norblin. W niedzielę, dn. 18 listopada, o godz. 11 rano, w lokalu Warsz. Wydz. Rob. PPS. Leszno 53 odbędzie się zebranie Koła PPS. fabryki Norblin.

Koło PPS. fabryki Skoda. W niedzielę, dn. 18 listopada, o godz. 11 rano, w lokalu Warsz. Wydz. Rob. PPS. Leszno 53 odbędzie się zebranie Koła PPS. fabryki Skoda.

RUCH ZAWODOWY

Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Pracowników Kas Chorych i Inst. Ubezpie. Społ. Rz. P. odbędzie się 18-go b. m. o godz. 11-ej rano w lokalu Związku przy ul. Lwowskiej 13.

DO WSZYSTKICH ODDZIAŁÓW
ZWIAZKU SKÓRZANEGO.

Wzywamy wszystkie Oddziały Centralnego Związku Zawodowego Rob. Przem. Skórzanego do zbiórki pieniędzy na strajkujących trzeci tydzień robotników fabryki obuwia „Goldschmidt” w Krakowie.

Zebrane pieniądze prosimy przysyłać na adres: Kraków, Kalwaryjska 41. Kazimierz Bulsiewicz.

Zarząd Główny.

BACZNOŚCI WŁÓKNIARZE!

Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników i Robotnic przemysłu włókienniczego w Łodzi zawiadamia członków, iż sekretariat Oddziału I w Warszawie mieści się przy ul. Grzybowskiej nr. 57, m. 4, nr. tel. 117-88.

Sekretariat urzęduje codziennie w godzinach od 5 do 8 wieczór, w niedzielę i święta od 9—1 w poł.

MŁODZIEŻ

Warszawska Org. Młod. T. U. R. Koło Im. L. Waryńskiego urzęduje 18 b. m. t. j. w niedzielę, wycieczkę do Sejmu i Senatu. Zbiórka o godz. 11-ej przed gmachem Sejmu, ul. Wiejska 4/6.

POKWITOWANIA

Dla ofiar strajku w Gdyni.

Tow. Roman Zenon w Hajnowce składa zł 3, wzwany przez tow. Michałowskich, przypominając tow. Podolińskiemu o obowiązku uiszczenia się z wezwania przez tychże tow.

Dla włóknarzy.

Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych w Rozwadowie zł. 21.20.

Na fundusz prasowy „Robotnika”

Bezimiennie zł. 10.

Z teatrów świetlnych

PAN — MIASTO TYSIĄGA POLEGŁYCH.

Jest to jeden z tych wspaniałych filmów historycznych, które Francja przygotowuje ze specjalną starannością.

Przynależało, że filmy tego typu cieszą się powodzeniem jedynie u pewnej części publiczności, nie mniej jednak całość, zwłaszcza ze względu na realną ilość wszystkich momentów dramatycznych robi olbrzymie wrażenie.

Wyświetlanie takich filmów jest specjalnie wskazane ze względu na międzynarodowy ruch pacyfistyczny.

Ika.

ATENEUM

(gmach Z. Z. K. Czerwonego Krzyża 20)

Dziś i jutro

„ŚLUBY” A. Górskiego

Sztuka została odpowiednio skrócona i kończy się o 11-ej.

BILETY w cenie od 50 gr. do 5 zł nabywać można dla grup (zbiorowo) w Sekretariacie teatru Ateneum, ul. Czerwonego Krzyża 20 II piętro, pokój nr. 50 w godzinach od 10—3; tel. 311-13; w Komisji Międzyzaw. Kult.-Art., ul. Chmielna 49 m. 3, tel. 73-42; w Kom. Art.-Kult. przy Radzie Zw. Zaw. w gmachu ZZZK, IV piętro, tel. 274-55 i w Księgarni Robotn., ul. Warecka 9.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo. „Idjota”.

Colosseum. „Spowiedź uczciwej kobiety”.

Casino. „Ostatni rozkaz”.

Capitol. „Miasto miliona poległych”.

Miejski. „Krzyk życia”.

Wodewil. „Pan Tadeusz”.

„Palace”. „Szeik Fazil”.

Pan. „Miasto miliona poległych”.

Światowid. „Błękitne noce”.

Filharmonia. „Pan Tadeusz”.

Splendid. „Błękitne noce”.

Słońce. „Idjota”.

Stylowy. „Ojciec”.

Rococo. „Ojciec”.

PAN

Nowy Świat 40.

Pocz. o g. 5 pp.

CAPITOL

Marszałkowska 125

Pocz. o g. 4 pp.

MIASTO

MILJONA

POLEGŁYCH

(Verdun, visions d'histoire)

Potężne arcydzieło wojenne.

Realizacja: Leon Poirier.

CASINO

Nowy-Świat 50.

Początek punktualnie o g. 5-ej.

Ostatni seans o godzinie 1015.

Orkiestra pod batutą

A. Furmańskiego.

Bilety ulgowe i passe-partouts nieważne.

EMIL JANNINGS

w swym drugim amerykańskim filmie

p. t.

OSTATNI

ROZKAZ

Partnerka: EVELYN BRENT.

Reżyserja: Józef Sztternberg.

Wytwórnia: „Paramount”.

KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipocenna 8. Długa 25.

Początek o godz. 6³⁰.

Dla młodzieży dozwolone.

KRZYK ŻYCIA

W rolach głównych: Marion Nixon,

Jean Hersholt i George Lewis.

Wł. b. „Universal”. Nadprogram.

Ceny miejsc: 1.50, 1 zł., 75 gr. i 50.

Codziennie o godz. 12 i 5 pp. w

niedzielę i święta tylko o godz. 12 w poł.

SEANS OSWIATOWY

Ceny na wszystkie miejsca po 20 gr.

Kino „PALACE”

Chmielna 9. Pocz. o godz. 5-ej pp.

Najnowszy film czołowej produkcji

amerykańskiej wytwórni „FOX-FILM”

„SZEIK FAZIL”

dramat na tle miłości księcia pustyni

i arystokratki francuskiej.

W rolach głównych:

CHARLES FARREL

bohater filmów „Siódme niebo”

„Anioł ulicy” oraz

GRETA NISSEN.

CYRK

8 m. 15 wiecz.

Nadzwyczajny debiut

4-oro BLONDINO.

Przebieg Sezonu.

Program listopadowy oraz

ostatnie dni

człowieka

ze lwem.

„FILHARMONJA”

Jasna 5.

Początek o godz. 6, ost. 10.15.

Epopea filmowa

według nieśmiertelnego arcydzieła ADAMA MICK EWICZA.

„PAN TADEUSZ”

Realizacja Ryszarda Ordyńskiego.

Bilety ulgowe i bezpłatne nieważne.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: W całym kraju pochmurno i deszcze, przesuające się ku wschodowi następnie na Pomorze i w Poznańskim przejaśnienia. Ciepło. Umiarkowane wiatry południowe, w górach halny i potem silniejsze południowo-zachodnie.

Raport kontrolny oficerów. W sobotę, 17 b. m., w kolejnym dniu raportu kontrolnego oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, w lokalu przy ul. Olszowej Nr. 9 na Pradze, winni stawić się ur. w r. 1897, zamieszkali we wszystkich komisariatach m. stoł. Warszawy, nazwiska których rozpoczynają się od M. do Z.

Przedłużenie terminu rejestracji rocznika 1908. Dnia 16 upłynął termin rejestracji urodzonych w r. 1908. Obecnie sekcja wojskowa magistratu zdecydowała, że od 19 do 30 listopada włącznie będą przyjmowane zgłoszenia opóźnionych, którzy z jakiegokolwiek powodu dotąd obowiązku zgłoszenia się do spisu nie dopełnili. Zgłaszać się należy od godz. 9 do 3, a w soboty do 1 i pół. Zgłaszający się do 30 listopada nie będą karani. Po tym jednak terminie stosowane będą kary grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni.

Zebrania kontrolne. Dziś do zebrania kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią w Warszawie winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 1: (5 komisariata), ur. w r. 1888, nazwiska których rozpoczynają się od A do H — w komisji Nr. 1, mieszczącej się w Cytadeli bud. Nr. 25, (4 kom.), wszyscy ur. w r. 1891 i 1892 — w komisji Nr. 2 (Cytadela, bud. Nr. 63) i (3 kom.), wszyscy ur. w r. 1897 i 1898 — w komisji Nr. 3 (Cytadela, bud. Nr. 142), 2) przynależni ewidencyjnie do PKU. Nr. 2: (13 kom.), ur. w r. 1901 (od A do Ł) — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. szwadronu, ul. Ułańska Nr. 16, bud. Nr. 79) i (23 kom.), ur. w r. 1903 (od A do L) — w komisji Nr. 2 (koszary 1 O. A. K. ul. 29 Listopada Nr. 1, bud. Nr. 68), 3) przynależni ewidencyjnie do PKU. Nr. 3: (14 kom.), ur. w r. 1888 (od A do G) — w komisji w koszarach 1 p. szwadronu taborów, ul. 11 Listopada Nr. 13-a oraz 4) przynależni ewidencyjnie do PKU. Nr. 4: (10 kom.), ur. w r. 1903 (od K do P) — w komisji Nr. 1 (koszary Blocha w Al. 3 Maja Nr. 9), (7 kom.), ur. w r. 1897 (od A do K) — w komisji Nr. 2 (koszary 1 p. lotniczego w Mokotowie, bud. Nr. 5) i (8 kom.), ur. w r. 1899 (od O do Z) — w komisji Nr. 3 (koszary Blocha w Al. 3 Maja Nr. 9).

Z Wisły. Do wydobywania z Wisły mułu, piasku, ziemi, żwiru, kamieni, lodu etc. niezbędne jest zezwolenie władzy wodnej, t. j. na terenie m. stoł. Warszawy starostwa grodzkiego Warszawa-Praga. Wobec tego przypomina się wszystkim zainteresowanym, aby zawczasu t. zn. nie później niż do dnia 1 stycznia 1929 r. złożyli podania i zaopatrzyli się w odpowiednie zezwolenia tego starostwa. Pozwolenia te ważne są w ciągu całego roku kalendarzowego.

Świadczenia lekarskie dla szoferów. Nowe rozporządzenie o ruchu samochodowym wprowadziło zasadę, że świadectwa lekarskie, niezbędne do uzyskania pozwolenia na kierowanie samochodem oraz konieczne do uzyskania prolongaty prawa jazdy (co trzy lata), mają prawo wydawać nie tylko, jak dotąd, lekarze urzędowi, lecz wszyscy lekarze, mający prawo praktyki. Świadczenia te muszą być wydawane według określonego wzoru. Tylko ci kandydaci na kierowców mogą być dopuszczeni do egzaminów i otrzymywać prawa jazdy, którzy przedstawiają świadectwa lekarskie, że posiadają wystarczającą siłę wzroku, ewentualnie wzmocnioną, za pomocą szkiele. Świadczenia lekarskie, w których nie jest określona siła wzroku w cyfrach, nie są uwzględniane.

Wieczór poetycki. W dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 8 w w. Sal. Wol. Wszeh. Polskiej ul. Śniadeckich 8, wieczór autor-ski grupy literackiej „Twórczość”, na którym będą recytowane utwory najmłodszej generacji poetyckiej.

Odczyt o polskim wychodźstwie w Kanadzie. We wtorek o godz. 8 wiecz. w lokalu Polskiego Tow. Emigracyjnego Al. Jerozolimskie Nr. 33, odbędzie się odczyt konsula Mazurkiewicza p. t. „Polskie wychodźstwo w Kanadzie”.

Wstęp dla członków i zaproszonych gości.

Ze Związku Zaw. Prac. Handl., Przemysłowych i Biurowych (Sienna 16). Dziś o g. 7.30 wiecz. odbędzie się w siedzibie Związku Ogólne kwartalne zebranie członków. Na porządku obrad sprawa zmiany statutu.

ODBIORNIK

Trzylampowy

NOWY ARCOLETTE 3

ORYGI-NALNY

„TELE-FUNKEN”

Gustowne wykonanie

Łatwa obsługa

ŻĄDAJCIE POKAZÓW U SPRZEDAWCÓW
RADIOSPRZĘTU.

Polskie Zakłady Siemens S. A.

Warszawa, Foksal 18, telefon 29-16.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 62 ust. z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272) i rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 marca 1926 roku (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 273), tudzież zgodnie z § 86 i 87 statutu Kasy Chorych ogłaszam

WYBORY DELEGATÓW DO RADY
POWIATOWEJ KASY CHORYCH
W ŚLUPCY.

które odbędą się w niedzielę, dnia 10 lutego 1929 roku.

Spisy wyborców zostaną wyłożone od dnia 29 listopada b. r. do 8 grudnia r. b. włącznie od godz. 9-ej rano do godz. 14-ej bez przerwy, w następujących lokalach:

- a) w biurze Powiatowej Kasy Chorych w Ślupcy, Rynek Nr. 17.
- b) w Oddziale Kasy Chorych w Kleczewie ul. Kościelna Nr. 28.
- c) w Oddziale Kasy Chorych w Zagórowie, Rynek Nr. 13.
- d) w Oddziale Kasy Chorych w Pyzdrach, Rynek Nr. 1.

W ciągu dni 10-ciu od wyłożenia spisów, przysługuje każdemu ubezpieczonemu odnośnie do ubezpieczonych, każdemu zaś pracodawcy odnośnie do pracodawców prawo reklamacji, co do wpisanego lub wykreślenia ze spisu, czy to reklamującego, czy to innej osoby.

Rada składać się będzie z delegatów wybranych na okres trzechletni w myśl § 86 statutu Kasy Chorych, w liczbie 45 delegatów i tyluż zastępców z których 30-tu delegatów i tyluż za-

stępów wybierają ubezpieczeni, zaś 15-tu delegatów i równą ilość zastępców pracodawcy.

Czynne prawo wyborcze mają pracodawcy i ubezpieczeni bez różnicy płci o ile ukończyli lat 20 w dniu 15 listopada 1928 roku, przyczem ilość głosów przysługujących pracodawcy stanowi liczbę przeciętną zgłoszonych, względnie zatrudnionych u nich w przeciągu ostatnich trzech miesięcy przed ogłoszeniem wyborów.

Listy kandydatów winny być doręczone Komisarzowi Kasy bezwzględnie do dnia 19 stycznia 1929 roku włącznie w godzinach urzędowych.

Każdy wyborca głosuje osobiście po wylegitymowaniu się dowodem, stwierdzającym jego tożsamość.

Głosowanie dla ubezpieczonych oraz pracodawców we wszystkich okręgach wyborczych rozpoczyna się dnia 10 lutego 1929 roku o godzinie 8-ej rano bez przerwy do godziny 20-ej wieczorem w następujących lokalach wyborczych:

UBEZPIECZENI I PRACODAWCY.

1) W biurze Powiatowej Kasy Chorych w Ślupcy, Rynek Nr. 17, 2) w Oddziale Kasy Chorych w Kleczewie ul. Kościelna Nr. 28, 3) w Oddziale Kasy Chorych w Zagórowie, Rynek 13, 4) w Oddziale Kasy Chorych w Pyzdrach, Rynek 1.

Ślupca, dnia 15 listopada 1928 r.

Komisarz Rządowy

(—) L. Rakele.

Wielka Wyprzedaż

Ostatnie kilka dni. Ceny zadziwiająco niskie.

Szafroki	21.10.—	Palta angielskie	21.75.—
Suknie wełniane	20.—	Garsonki wełniane	45.—
Suknie ryps. wełniane	35.—	Koldry	12.—
Suknie pop. jedwabne	45.—	Prześcieradła	5.50
Suknie crep de chine	55.—	Koszulki męskie zef.	7.50
Bluzki	8.50	Kalesony para	5.50

B-cia ZANDER, Marszałkowska 88.

Wykwintna Garderoba Męska

gotowa i na zamówienie

I. REICHMAN

Warszawa, Św.-Krzyża 19. Tel. 206-51.

W WIELKIM WYBORZE:

PALTA, FUTRA, KURTKI SKÓRZANE,

BURKI, KOZUSZKI i t. p.

WARUNKI DOGODNE.

Robotnicy popierajcie
swoje pismo codzienne

Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8.90. Bank Polski płaci za dolary 8.86 i 1/4, za dewizy 8.88. Transakcje kablem New-York przeprowadzono między bankami na 891.00 za 100 dcl. W grupie dewiz europejskich podniosła się Bruksela z 123.00 na 123.94%. Między bankami płacono za dewizy Gdańsk 172.90, za dewizy Berlin 212.30. Na rynku prywatnym dolary 8.83%, ruble złote 4.63%, czerwone sowieckie 1.80 — 1.90 dol.

Na rynku akcyjnym obroty były małe, usposobienie mocniejsze w dziale akcji przemysłowych, słabsze dla Banku Polskiego. Podniosły się: Węgiel z 95.00 na 96.00, Lilpop z 35.00 na 37.00, Modrzejów z 32.00 na 33.00, Ostrowiec serji B z 107.00 na 108.50, Starachowice z 39.50 na 40.50. W dziale pożyczek państwowych spadła 5% Premjowa Pożyczka Dolarowa z 112.00 na 111.25, natomiast 4% Pożyczka Inwestycyjna Premjowa podniosła się z 117.75 na 118.75. Listy zastawne większym zmianom nie uległy.

LECZNICA

GRANICZNA 14

Wszystkie specjalności. Lampa kwarowa.

Ogłoszenia
drobne

Patefony, Par-

lofony, Instrumenty

muzyczne, w wielkim wyborze,

oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych

warunkach po cenach

najniższych poleca

Felgenbaum Bieleń-

ska 1.

Podwójna kła-

rowica — na samocho-

dach szkolnych Kur-

sów H. Prylińskiego,

Warszawa, Jerozolim-

ska 27.

ZAGADKOWY WYPADEK NA TORZE KOLEJOWYM

Wczoraj o godz. 3-ej popołudniu Aleksander Błonski, mieszkaniec Chotomowa, idąc torem kolejowym w pobliżu stacji Chotomów na 105-ym kilometrze, znalazł na torze nieprzytomnego mężczyznę, który miał na ciele liczne ślady poranienia i potłuczenia. Błonski przeniósł nieprzytomnego na stację Jabłonna, gdzie podczas rewizji, dokonanej przez policjanta, znaleziono w ubraniu chorego dokumenty osobiste, opiewają-

ce na imię Marcina Stępnika, lat 58, mieszkańca Pułtusk. Stępnika przewieziono pociągiem do szpitala w Warszawie w stanie bardzo ciężkim, gdyż, mimo opieki lekarskiej, nie odzyskał on przytomności. Jednocześnie policja powiatu warszawskiego wdrożyła dochodzenie, w celu ustalenia przyczyny zaślabinia Stępnika. Przypuszczane są trzy wypadki: 1) wypadek kolejowy, 2) napad, 3) uśmierzanie samobójstwa.

WYKRYCIE I UJĘCIE BANDY ZŁODZIEJSKIEJ

Jeszcze 13 b. m. w czasie nieobecności domowników, do mieszkania Alfreda Jaroszewicza przy ul. Świętokrzyskiej 33, własniali się złodzieje i skradli bieliznę i garderobę, ogólnej wartości 20.000 zł. Pierwszą czynnością prowadzącego w tej sprawie dochodzenie wywiadowcy X-go komisariatu był przegląd podejrzanych „typów” trudniących się sprzedażą i kupnem rzeczy pochodzących z kradzieży na targu, tak zw. „Wołowce”. Wyprawa powiodła się, gdyż wywiadowca zatrzymał na Wołowce trzech żydków-handlarzy, zaopatrzonych w część skradzionej bielizny. Są to: Jakób Frajgold. Szmul Felgelszpan i Moszek Wegielman. W toku dalszego dochodzenia dokonano rewizji w mieszkaniu znanego pasera Kazimierza Sułkowskiego. Znaleziono u niego większą ilość różnych rzeczy, tak pochodzących z kradzieży u Jaroszewicza, jak i z innych. Nadto wykryto stos różnych narzędzi złodziejskich, a mianowicie: łomy, świdry, nożyce do przecinania krat żelaznych i kłódki, wytrychy i t. p. „graty”, mające zastosowanie w „rze-

niośle” złodziejskim. W mieszkaniu Sułkowskiego policja zastała niejakiego Władysława Chlebowskiego, który przyszedł tam w celu przeniesienia kompromitujących dowodów w inne, bezpieczniejsze schronienie. Idąc dalej po śladach, wywiadowcy przeprowadzili również rewizję w mieszkaniu krawca, Feliksa Knapieńskiego, u którego znaleziono większą część bielizny i garderoby należącej do Jaroszewicza. Wreszcie na zakończenie policjanci udali się do mieszkania znanego policji złodzieja - włamywacza Bronisława Sułkowskiego, brata wyżej wspomnianego pasera. W mieszkaniu znaleziono pozostałą część skradzionej u Jaroszewicza bielizny. Dochodzenie ustaliło, że sprawcą kradzieży był Br. Sułkowski oraz jego kolega, dotąd nie ujawniony. Odebrano niemal wszystkie skradzione rzeczy, ponadto dochodzenie przyczyniło się do wykrycia oraz ujęcia dobrze zorganizowanej bandy złodziejskiej, grasującej od dłuższego czasu w śródmieściu stolicy. Wszystkich wyżej wymienionych przesłano i osadono w areszcie urz. śledczego.

WYPADEK PRZY PRACY

W fabryce cukierków przy ul. Bonifraterskiej 11, robotnica, 20-letnia Cesia Zajdnerówna (Muranowska 34), w czasie pracy porwana została przez maszynę, doznając pora-

nienia prawego uda. Pogotowie, po udzieleniu pomocy, przewiozło nieszczęśliwą do szpitala na Czyste.

ZŁODZIEJ W ROLI ZEBRAKA

Przy ul. Towarowej Nr. 6 do mieszkania Szczepana Bezy przyszedł jakiś mężczyzna, rzekomo zebak. Beza, nie mając chwilowo drobnych pieniędzy, dał zebakowi bon. O burzonym takim datkiem zebak podarł bon.

ppczem szybko wyszedł z przedpokoju do sieni. W jakiś czas po wyjściu zebrała Beza stwierdził, że z przedpokoju zginęła mu kurtka zimowa, w kieszeni której była książka wojskowa.

HUMOR ZAGRANICZNY



TEORJA I PRAKTYKA.

Śpiewak uliczny (do swej żony): Psia-krew, znowu masz przepity głos. Czekał, jak wrócić do domu, to się porachujemy".
Poczem śpiewa z uczuciem: „Dulcineo, skarbie mój...”



BANKIER PRZY PRACY.

Bankier (telefonuje do żony): „Nie gniewaj się, dziecinko! Ale dziś jęsz kolację sama, gdyż mam huk roboty w biurze.”

Żona (przez telefon): „Ależ Jasiu, możesz przecież przynieść swoje papiery i pracować w domu...”

Komu **Kasa Oszczędności** pow. **Długa Nr. 15** przyjmuje wkłady na 8% z pełną gwarancją. Sejmik poręcza całym swym majątkiem działalność Kasy.

ZE SPORTU

WALNE ZGROMADZENIE W. R. S. K. O.

Jutro, dnia 18 b. m. w sali gazowni Ludna Nr. 10 odbędzie się doroczna konferencja Klubów robotniczych, zrzeszonych w Z. R. S. S. Ze względu na ważność spraw, które będą poruszane, zebranie zapowiada się bardzo interesujące.

Porządek dzienny przedstawia się następująco:

- 1) Zagajenie.
 - 2) Wybór prezydium.
 - 3) Odczytanie protokołu z roku 1927.
 - 4) Wybór Komisji mandatowych: a) Skrutacyjnej, b) sportowej, c) spraw województwa warszawskiego.
 - 5) Referaty.
 - 6) Sprawozdanie Zarządu WRSKO. a) organizacyjne, b) sportowe, c) kasowe.
 - 7) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
 - 8) Dyskusja nad sprawozdaniami i ewentualne udzielenie absolutorium.
 - 9) Wybory władz W. R. S. K. O., Komisji rewizyjnej, Sądu.
- Wolne wnioski.

RUCH-SAMSON.

Dziś o godz. 14 odbędzie się na boisku Polonii mecz towarzyski Ruch-Samson. O godz. 12 przedmecz Maraton - Sasmon II.

SKRA — PIWF.

Jutro o godz. 11 odbędzie się mecz hasey pomiędzy Skrą i PIWF-em. Zawody powyższe miały być rozegrane w ubiegłą niedzielę, lecz wskutek niestawienia się PIWF-u, nie odbyły się.

SKRA — SOKOLETA.

Jutro o godz. 11 pop. Skra rozegra towarzyskie spotkanie z Sokolętami.

GWIAZDA — PROMIEN.

Dziś o godz. 14 odbędzie się na boisku Skry mecz towarzyski pomiędzy Gwiazdą a Promieniem. O godz. 12 przedmecz drugich drużyn.

POLSKA EKIPA JEŹDZIECKA W AMERYCE.

Niemcy zdobywają puchar Narodów.

W odbytym w dniu 13 b. m. w New-Yorku wielkim konkursie hipicznym o puchar Narodów zwyciężyła drużyna niemiecka przed Stanami Zjednoczonymi oraz Polską. W konkursie startowało 6 państw.

Rommel zwycięża w konkursie Spur Cup.

W ostatnim dniu zawodów plk. Rommel uzyskał pierwsze miejsce w konkursie Spur Cup. Zaznaczyć się godzi, że w konkursie tym brało udział 53 jeźdźców.

ŁTSG — GARBARNIA.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi jedno z najciekawszych spotkań o wejście do extra klasy między Garbarnią krakowską, najpoważniejszą kandydatką wejścia do ligi, a ŁTSG. Spotkanie to zapowiada się niezwykle interesujące.

KOLEJARZE BYDGOSCY TWORZĄ KLUB SPORTOWY.

Dziś odbędzie się w Bydgoszczy pierwsze konstytucyjne zebranie, celem założenia kolejowego klubu sportowego.

KONFERENCJA SIŁY NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Przed Kongresem Z. R. S. S., który odbędzie się w Krakowie w dniu 2 i 3 lutego 1929 r. odbędzie się szereg Konferencji okręgowych. Między innymi podobna Konferencja odbędzie się na Górnym Śląsku dnia 25 b. m. W zrozumieniu ważności ruchu sportowego, na Górnym Śląsku, Zarząd Z. R. S. S. wysłał, w charakterze swego delegata, tow. dr. J. Michałowicza.

15-CIE PAŃSTW NA ZAWODACH NARCIARSKICH W ZAKOPANEM.

Organizowane w r. b. przez Polski Związek Narciarski mistrzostwa narciarskie FIS w Zakopanem zgromadzą niebawem, nawet jak na mistrzostwa świata, konkurencję 15-tu państw. Według zapowiedzi, w zawodach wezmą udział zespoły następujących państw: Czechosłowacji, Norwegii, Szwecji, Anglii, Francji, Węgier, Niemiec, Szwajcarii, Włoch, Rumunii, Jugosławii, Hiszpanii, Finlandii, Estonii i Łotwy.

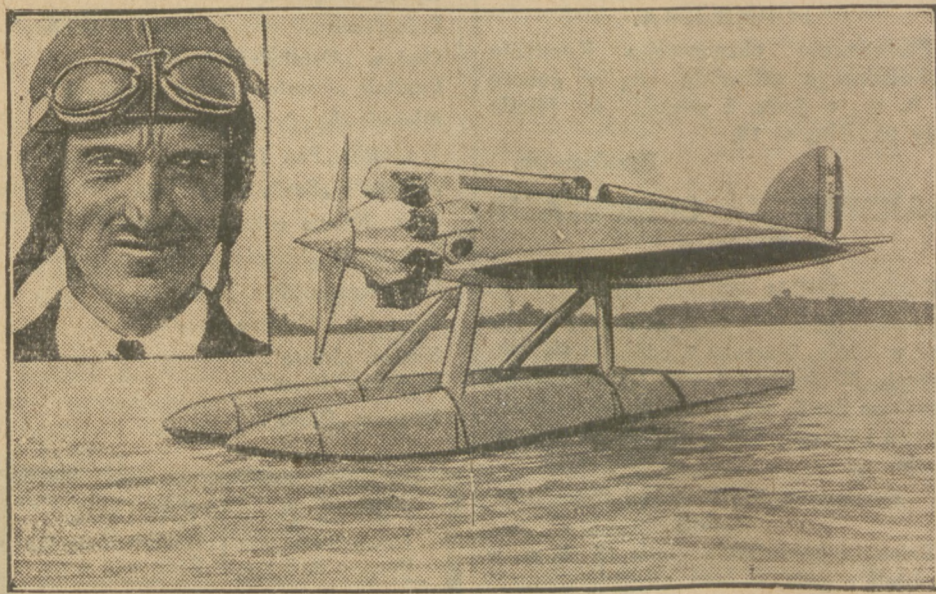
KOB'ECY ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „START”

Sekretariat Klubu — Warecka 7, II piętro, codziennie czynny od 7 do 9 w.

Wpisowe 1 złp. składka miesięczna 50 gr. Bezrobotne towarzyszk! zwalniające się od opłat.

Ćwiczenia prowadzone będą w gimnazjum im. Królowej Jadwigi, Plac Trzech Krzyży, oraz w salach gimnastycznych szkół powszechnych.

NOWY REKORD LOTNICZY



Lotnik angielski Greig pobił rekord szybkości na hydroplanie, przebywając 514,188 kilom. w ciągu godziny.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich Wielki

o 8-ej „Poławiacze pereł”

Narodowy

o 8-ej w. „Pan Jowialski”

Letni

o 8-ej „Polka w Ameryce”

Teatr „Ateneum”, Czerwonego Krzyża 20. Dziś i jutro „Śluby”, dramat w 6 obrazach Artura Górskiego. Początek punktualnie o godz. 8-ej, koniec o godz. 11-ej wiecz.

Teatr Wielki. Dziś „Poławiacze pereł”. Jutro „Krakowiacy i górale”.

Teatr Narodowy. Codziennie „Pan Jowialski”.

W niedzielę o godz. 4 pop. po cenach znizowanych „Dziękuję za służbę”.

Teatr Letni. Codziennie „Polka w Ameryce”.

W niedzielę, dn. 18 b. m. po raz pierwszy po cenach znizowanych o godz. 4 pp. „Sekretarka Pana Prezesa” z Leszczyńską, Zelwerowiczem i Orwidem na czele.

Teatr Polski. Dziś i jutro „Witaj jutrenko swobody”.

W niedzielę o godz. 3 pop. po cenach znizowanych „Broadway”.

Teatr Mały: Dziś i jutro „Słomiani wdowcy”.

W niedzielę o godz. 4 pop. po raz pierwszy „Oto kobieta”.

Teatr Praski. Codziennie „Nie zginęła”. Jutro o godz. 3-ej „Nie zginęła” po cenach najniższych.

Teatr „Znicz”. Dziś o godz. 3.30 i jutro o godz. 12 „Powrót Taty” Jarzeckiego i „Warszawianka” Stadlera w wykonaniu „Młodej Opery”.

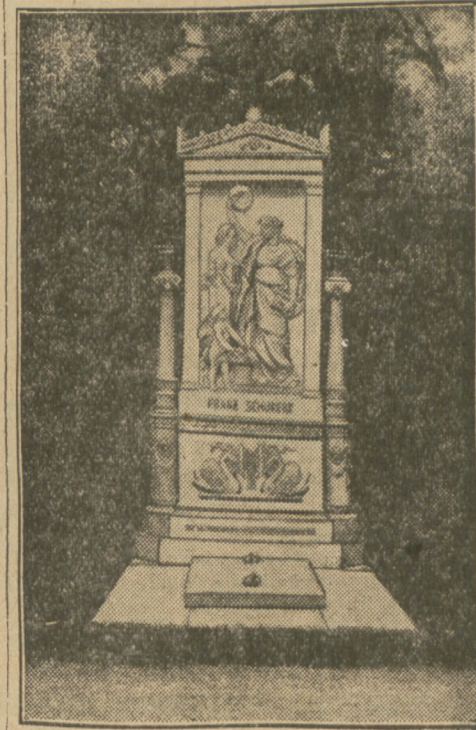
Teatr „Morskie Oko” (Jasna 3). Codziennie rewia inauguracyjna „Kleinyoty Warszawy”. Początek punktualnie o g. 7.30 i 10 w.

Teatr Qui Pro Quo. Rewia „Rób coś”.

„Czerwony As”. Dziś „Trzy stopnie wtajemniczenia”.

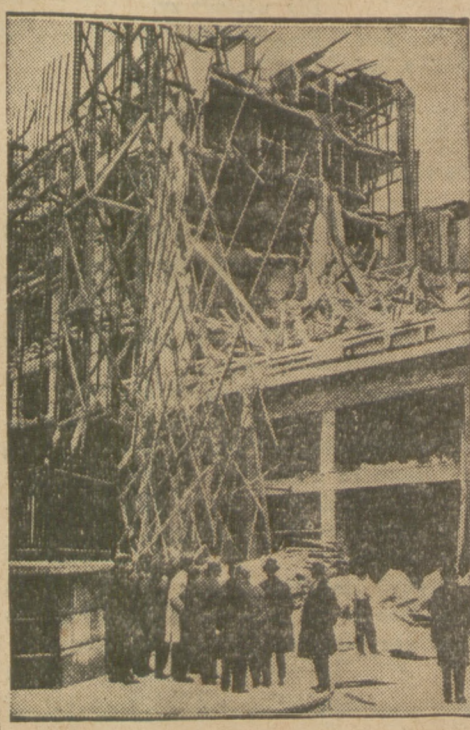
Cyrk. Nowy urozmaicony program listopadowy.

GROBOWIEC SCHUBERTA



Na główny cmentarz w Wiedniu znajduje się piękny grobowiec kompozytora Franciszka Schuberta, którego setną rocznicę urodzin obchodzą obecnie w całym świecie.

ZNOWU ZAWALENIE SIĘ DOMU



W Paryżu na Champs Elysées zawalił się sześciopiętrowy gmach teatralny. Ponieważ katastrofa nastąpiła w nocy, wypadków z ludźmi nie było, natomiast straty materialne są b. poważne.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Obito w druk „Robotnika”, Warecka 7